

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

7-8/2018

POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

HELENA KUPCZAK
ŻYWIECKA BIBLIOTEKA SAMORĄDOWA

ROBERT KOŚCIELNY
BIBLIOTEKARZ TO MA KLAWĘ ŻYCIE...

KATARZYNA HRYNIEWICKA
ROLA BAŚNI W ŻYCIU DZIECKA

INDEKS 369594




ISSN 0032-4752

Szkolenia i warsztaty SBP

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą najbliższych szkoleń i konferencji organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Kiedy?	Tematyka	Tytuł szkolenia
17 września	Praca z seniorami	<i>Metody pracy z czytelnikiem w wieku dojrzałym. Międzypokoleniowa transmisja wartości</i>
18 września	Praca z dziećmi i młodzieżą	<i>Rozwijanie procesów myślowych ucznia w toku lekcji. Metody stymulacji pamięci i rozwoju intelektu</i>
21 września	Nowe technologie	<i>Library 2.0. Interaktywność i mobilność mediów a działalność informacyjna bibliotek</i>
27 września	Kontrola zarządcza	<i>Kontrola zarządcza i zarządzanie ryzykiem w bibliotece</i>
25-26 października	Architektura	<i>Ogólnopolska Konferencja SBP z cyklu „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, funkcjonalne wyposażenie, pomysłowe aranżacje”</i>
13-14 listopada	Automatyzacja	<i>XII Ogólnopolska Konferencja z cyklu „Automatyzacja bibliotek” pt.: „Biblioteki w cyberprzestrzeni: Inspiracje Światowego Kongresu IFLA, Wrocław 2017”</i>



Zapisy i szczegółowe informacje: www.sbp.pl,
tel. 22 608-28-25, e-mail: j.filimonow@sbp.pl

SPIS TREŚCI

- 3** OD REDAKCJI
4 WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 6** **ROBERT KOŚCIELNY**
BIBLIOTEKARZ TO MA KLAWE ŻYCIE...
- 9** **ALICJA JANUSZKIEWICZ**
JAKA BIBLIOTEKARKA, CZYLI STEREOTYP BIBLIOTEKARZA
W CZASOPISMACH ZAWODOWYCH
- 14** **KATARZYNA HRYNIEWICKA**
ROLA BAŚNI W ŻYCIU DZIECKA. CZ.1. MAGIA, MOTYWY,
WARTOŚCI MORALNE

RELACJE

- 19** **DOROTA TARNOWSKA**
V JUBILEUSZOWA EDYCJA OLIMPIADY BIBLIOLOGICZNEJ
I INFORMATOLOGICZNEJ W ŁODZI 2017/2018
- 21** **MICHAŁ ZAJĄC**
KSIĄŻKA, PRASA, RADIO, FILM I BIBLIOTEKI W KSZTAŁTOWANIU
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO II RZECZYPOSPOLITEJ

KSIAŻKA

- 23** **GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL**
JAK PRZEPROWADZIĆ WARSZTATY Z KSIĄŻKĄ
- 25** **DOROTA GRABOWSKA**
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOŻĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 26** **HELENA KUPCZAK**
ŻYWIECKA BIBLIOTEKA SAMORZĄDOWA
- 29** **ANNA MISIAK**
KREATYWNIE I Z PASJĄ. WARSZTATY ARTYSTYCZNE W MBP W BYTOMIU
- 32** **RENATA BRZEZIŃSKA**
ŻEBY KSIĄŻKI CZYTALI...
- 33** **DOROTA NOWACZYK**
OBCHODY IV EDYCJI ŚWIĘTA WOLNEJ KSIĄŻKI W KUTNIE
- 35** **BARTOSZ WIŚNIEWSKI**
NOCNA SZAJBA TEŻ PROMUJE CZYTELNICZTWO
- 37** **ANNA CZACHOROWSKA**
„NOC BIBLIOTEK” 2018 W JABŁONOWSKIEJ BIBLIOTECE
- 38** **JADWIGA KUSIOR**
DETEKTYWI W AKCJI, CZYLI „NOC BIBLIOTEK” W MBP W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ
- 39** **MARIUSZ KIEŁTYKA**
INDIAŃSKA „NOC BIBLIOTEK” W GRYFINIE



41 → FELIETON
OLGA NOWICKA
PANOWIE SIĘ NIE OBRAŻĄ...

Z WARSZTATU METODYKA

43 **IZABELA SZYMAŃSKA**
SENSOPLASTYKA W BIBLIOTECE

45 **BERNARDYNA BANAŚ**
PRZEDWIOŚNIĘ STEFANA ŻEROMSKIEGO – KONKURS CZYTELNICZY

48 **PIOTR ULATOWSKI**
WIZJONER, WÓDZ CZY POLITYK? KONKURS WIEDZY O MARSZAŁKU
JÓZEFIE PIŁSUDSKIM

50 **JUSTYNA BŹDZIUCH**
NIEZWYKŁY ŚWIAT OWADÓW. LITERATURA POMAGA DZIECIOM
ZAPRZYJAŃCIĆ SIĘ Z OWADAMI. ZAJĘCIA BIBLIOTECZNE

W tym numerze DODATEK: ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

→ RECENZJE
HANNA DIDUSZKO
BARDZIEJ PORADNIK NIŻ THRILLER

MARTYNA GROTH
W POSZUKIWANIU NOWEGO ŚWIATA

MAŁGORZATA KĄKIEL
TAJEMNICZY ZNAJOMY

→ Z ŻAŁOBNEJ KARTY
EWA GRUDA
ŻEGNAMY JOANNĘ KULMOWĄ

Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Rada Redakcyjna: Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski,
Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zajac, Beata Zych.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl
Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata Hołodowicz tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl

Świat Książki Dziecięcej: red. Ewa Gruda tel. 606-538-009
Projekt winiety ŚKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com,
freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki
ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.
Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz
podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Od redakcji

Zawód bibliotekarza wymaga wielu kwalifikacji, nie tylko bibliotekarskich, ale również managerskich, informatycznych, a nawet przy organizacji imprez dla dzieci umiejętności pedagogicznych, animacyjnych. Słowem współczesny bibliotekarz jest prawdziwym omnibusem, a wynagrodzenie otrzymuje skromne. W tej sytuacji cieszy fakt protestu pracowników kultury – „dziadów kultury” w Krakowie w sprawie podwyższenia pensji. Około 20% bibliotekarzy otrzymuje płace nieznacznie wyższe niż płaca minimalna – 1600 zł. Warto nagłośnić protest małopolski i wpływać w ten sposób na świadomość decydentów (zob. felieton).

Są wakacje, bibliotekarzy możemy spotkać na szlakach górskich, nad morzem, na jeziorach. Niektórzy są w pracy i do nich właśnie dedykujemy nr 7/8 „Poradnika Bibliotekarza”, pozostali, wypocząci – przeczytają później. Proponowane przez redakcję treści numeru wakacyjnego są dobrane pod kątem relaksowej pory roku. Artykuł Roberta Kościelnego *Bibliotekarz to ma klawe życie* przenosi nas do realiów amerykańskich, gdzie średni dochód bibliotekarza wynosi 70 tys. i jest wyższy niż średni dochód dla wszystkich zawodów w całym roku i co ważne wzrasta w tym kraju zapotrzebowanie na bibliotekarzy wykwalifikowanych. W Polsce toczą się wciąż dyskusje nt. wyglądu bibliotekarzy. Ten problem porusza tekst Alicji Januszkiewicz, która dokonała analizy artykułów w czasopismach zawodowych. Nie są to odkrywcze badania, raczej powielenie powszechnie znanego w społeczeństwie stereotypu. Tymczasem współczesne bibliotekarki to nie są „szare myszki”, ale nowoczesne, atrakcyjne i energiczne kobiety. Świadczą o tym odważne zdjęcia autorstwa Huberta Kalinowskiego wykonane w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Morągu, czy pokaz mody w Książnicy Pomorskiej.

A jakie są realia? W nowoczesnych bibliotekach, których jest coraz więcej obsługują nas miłe, eleganckie i oczywiście kompetentne bibliotekarki.

Dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi przydatny będzie artykuł Katarzyny Hryniewickiej *Rola baśni w życiu dziecka*, a pierwsza jego część dotyczy funkcji, magi, motywów moralnych baśni. Kontynuacja tematu w następnych numerach „PB”.

W ramach wakacyjnych wędrówek turystyczno-zawodowych udamy się do Żywca, aby zwiedzić Żywiecką Bibliotekę Samorządową mającą tradycję dziewiętnastowieczną. Otwarcie wyremontowanego lokalu biblioteki w zabytkowym kompleksie miało miejsce 15 grudnia 2017 r. W kolejnym roku wyremontowano filie nr 2. Biblioteka ze względu na swoją rozległą działalność kulturalno-edukacyjną została wpisana do złotej księgi miasta.

W tym numerze bogaty jest dział „Biblioteka. Środowisko” zawierający relacje i opisy z różnych akcji bibliotecznych (Obchody Święta Wolnej Książki w Kutnie, „Noc Bibliotek” w Bibliotece Miejskiej w Inowrocławiu i w jabłonowskiej bibliotece k. Warszawy). Na uwagę zasługuje Indiańska „Noc Bibliotek”, zorganizowana wg oryginalnego pomysłu pracowników biblioteki w Gryfinie.

Numer kończy bogaty zestaw materiałów metodycznych.

Zapraszamy do lektury stałych działów i rubryk, a zwłaszcza felietonu Olgi Nowickiej.

W tym numerze Dodatek „Świat Książki Dziecięcej”.

Życzymy udanych wakacji. Do zobaczenia we wrześniu
Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



WIEDZĄCZYM - WYDARZANIA

ZAMÓW PRENUMERATĘ
PORADNIKA BIBLIOTEKARZA


Email: sprzedaz@sbp.pl

Telefon: 22 825-50-24, 22 608-28-26

Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

www.sbp.pl





Wiadomości Wydarzenia

➔ Dyskusyjne Kluby Książki w liczbach

Instytut Książki zaprezentował najnowsze dane dotyczące programu Dyskusyjne Kluby Książki, które świadczą o jego rosnącej popularności. Do końca czerwca 2018 r. liczba klubów wzrosła do



1685, tj. o 72 w stosunku do końca 2017 r. Obecnie w Polsce działa 585 klubów dla dzieci i młodzieży oraz 1100 klubów dla dorosłych. W gminach wiejskich działa 514 klubów, w gminach miejsko-wiejskich 453, a w gminach miejskich 718.

W pierwszym półroczu członkowie klubów spotkali się 7470 razy. DKK liczą 16 327 stałych członków. Odbyło się 661 spotkań autorskich, z czego 433 finansowane w całości przez program. Na potrzeby klubów zakupiono 12 875 woluminów.

Instytut Książki kontynuował również przyznawanie nagród i wyróżnień w konkursie na recenzję miesiąca dla klubowiczów DKK. W pierwszym półroczu nagrodzono w sumie 16 osób w trzech kategoriach – dorośli, dzieci i młodzież, recenzja rysowana.

Portal Rynek Książki

➔ Książka w życiu młodego pokolenia

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. KEN w Warszawie zorganizowało konferencję pt. „Obecność książki w życiu młodego pokolenia”. Dwudniowe zajęcia o charakterze edukacyjno-szkoleniowym odbyły się w dniach 18-19 czerwca 2018 r. w Warszawie w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN, ul. Goławska 4.

Celem spotkania było ukazanie współczesnych tendencji w działalności bibliotek dziecięcych

i młodzieżowych, a także głównych trendów w literaturze i kształtowaniu się zainteresowań czytelników, ze zwróceniem uwagi na inicjację literacką. (Relacja w nr 9 „PB”)

➔ Tramwaj zwany zaczytaniem na ulicach Szczecina

Książkę można czytać zawsze i wszędzie, nawet w komunikacji miejskiej. Udowodniły to władze Szczecina, gdzie 28 czerwca Tramwaj Zwany Zacytaniem wyruszył na ulice Szczecina.

Spółka Tramwaje Szczecińskie zaprosiła wszystkich chętnych mieszkańców na wyjątkowy, darmowy kurs po ulicach Szczecina. Podczas przejazdu pasażerowie mogli posłuchać fragmentów wybranych książek w wykonaniu szczecińskich, autorów i aktorów, członków koła teatralno-recytatorskiego Miejskiego Ośrodka Kultury.

Każdy pasażer mógł wziąć za darmo jedną, dowolnie wybraną przez siebie książkę, dostępną w tramwaju. Z okolicznościową pieczętką książka jest jednocześnie biletem wstępu do Trafostacji Sztuki oraz Muzeum Techniki i Komunikacji. Oferta w obu instytucjach ważna jest do końca roku.

Źródło: www.wiadomosci.szczecin.eu

➔ „Biblioteka na Plaży”, czyli specjalne biblioteczki na gdańskich plażach

Już 1 lipca wystartował projekt „Biblioteka na Plaży”. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku wraz z Gdańskim Ośrodkiem Sportu przygotowała dla plażowiczów specjalne biblioteczki.

Na gdańskich kąpieliskach stanęły specjalnie oznaczone regały, z których można wybrać interesujący plażowicza tytuł: od literatury pięknej, poprzez powieści obyczajowe, romanse, wciągające thrillery, po zapierające dech w piersi przygody z pogranicza fantasy i science fiction. Dla dzieci i młodzieży także został przygotowany odpowiedni katalog tytułów. Dla turystów zagranicznych będą dostępne pozycje w języku Szekspira, a także książki niemiecko i rosyjskojęzyczne.

WiMBP w Gdańsku na bieżąco monitoruje sytuację i uzupełnia w miarę możliwości zbiory nowymi tytułami.

➔ Zakopiański Festiwal Literacki

Trzecia edycja Zakopiańskiego Festiwalu Literackiego odbędzie się w dniach 10-13 sierpnia 2018 r. W tym roku hasłem przewodnim wydarzenia będą „Podróże”.

Organizatorzy zapraszają wszystkich do wędrówki nie tylko po tatrzańskich szlakach literackich, ale także do lektury nowości wydawniczych, które będzie można znaleźć na zakopiańskich Targach Książki.

Przyznanie Nagrody Literackiej Burmistrza Miasta Zakopane, spotkania autorskie, warsztaty literackie, wernisaże i dyskusje o książkach to zaledwie kilka punktów tegorocznego programu festiwalowego, który przywróci na czas trwania wydarzenia pamięć o literackiej i kulturalnej tradycji Zakopane go czasów Witkacego, Makuszyńskiego, Kasprowicz i wielu innych.

Wśród organizatorów jest Miejska Biblioteka Publiczna im. St. Żeromskiego w Zakopanem.

Więcej informacji na stronie: <http://literackifestiwal.zakopane.eu>



➔ Biblioteka Narodowa w Katarze

Organizacja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2022 r. to jedna z najważniejszych inwestycji nie tylko dla Kataru, ale dla całego regionu. Ale nie jedyna. W stolicy Kataru Ad-Dausze powstał nowoczesny gmach Biblioteki Narodowej, której zbiory mają być porównywalne do Biblioteki Aleksandryjskiej. Projekt przygotowano w pracowni Rema Koolhaasa – jednego z najwybitniejszych holenderskich architektów. Jej powierzchnia to 42 tys. m². Biblioteka to część większego planu, który obejmie Education City składającego się z kampusów uniwersyteckich, muzeów i placówek kulturalnych. Stworzono specjalny system digitalizacji zbiorów, co ułatwi dostęp do książek czytelnikom z całego świata.



Nowoczesny gmach Biblioteki w dniu 16 kwietnia 2018 r. został oficjalnie otwarty. W uroczystościach inauguracyjnych wziął udział dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski.

➔ „Mała Książka – Wielki Człowiek” – wyprawki czytelnicze dla 3-latków w bibliotekach

Institut Książki po pierwszych sukcesach projektu „Mała książka – Wielki Człowiek” podjął nowe wyzwanie, czerpiąc z bogatych doświadczeń brytyjskiego projektu Bookstart.

Od września 2018 r. w bibliotekach biorących udział w akcji mali czytelnicy otrzymają w prezencie Wyprawkę Czytelniczą zawierającą książkę *Pierwsze wiersze dla...*, broszurę informacyjną dla rodziców *Książką połączeni, czyli o roli czytania w życiu dziecka* oraz Kartę Małego Czytelnika do zbierania bibliotecznych naklejek. Podczas kolejnej wizyty w bibliotece zakończonej wypożycze-



niem przynajmniej jednej książki z księgozbioru dziecięcego mały czytelnik otrzyma naklejkę do Karty, a po uzyskaniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Dziecko pozna ciekawe miejsce, jakim jest biblioteka oraz zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

(oprac. J. Ch.)





Bibliotekarz to ma klawe życie...

Za ojców założycieli pierwszej w Polsce publicznej biblioteki uważa się Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja Załuskich. W 1747 r. po połączeniu swych zbiorów w pałacu Daniłowiczowskim w Warszawie otworzyli dla publiczności jedną z największych bibliotek świata drugiej połowy XVIII w. i jedną z pierwszych w Europie. Księgozbiór braci Załuskich liczył przeszło 400 tys. tomów, 20 tys. rękopisów i 40 tys. rycin. Były to czasy saskie, które uchodzą powszechnie za okres upadku cywilizacyjnego Polski.

Wydarzenie z roku 1747 świadczy raczej o czymś przeciwnym: nie otwiera się bibliotek w społeczeństwie analfabetów, ludzi niechętnych słowu drukowanemu. Zresztą wiele innych faktów mogłoby wskazywać na to, że w czasach saskich nie tylko „popuszczano pasa”, ale rozpoczęto wielką pracę na niwie „oświecenia publicznego”. Ale to temat na inny tekst.

W Ameryce, która słusznie, bądź nie, o to również w tej chwili mniejsza, jest dla wielu z nas pod licznymi względami wzorem, pierwsza biblioteka publiczna powstała... ponad czterdzieści lat później – w 1790 r. w Massachusetts, kiedy Benjamin Franklin ofiarował swoje książki miastu, które nazwało się jego nazwiskiem. Zbiór

Franklina stał się publicznie dostępny nie z woli darczyńcy, ale z postanowienia mieszkańców, którzy tak właśnie zdecydowali w głosowaniu wspólnoty miejskiej.

Informację, że historia bibliotek publicznych w naszym kraju rozpoczęła się wcześniej niż u Jankeśów warto odnotować. Podobnie jak to, że nie niechęć Polaków do czytania, ale zabory sprawiły, iż rozwój sieci bibliotek publicznych został w naszym kraju zahamowany. Po trzecim rozbiórce zasoby Biblioteki Załuskich trafiły do Petersburga, gdzie stały się w roku 1814 zrębem Cesarskiej Biblioteki Publicznej (obecna nazwa – Rosyjska Biblioteka Narodowa). Natomiast Biblioteka Franklina była wzorcem dla innych miast w Ameryce, dzięki temu

w ciągu XIX w., zaczęły pojawiać się biblioteki publiczne, jak Stany długie i szerokie.

Warto zwrócić uwagę na to jakie są warunki pracy amerykańskiego bibliotekarza, płace, jak też jaki jest zakres obowiązków i stopień prestiżu społecznego. Osoba starająca się o pracę

Bibliotekarze uzyskują średni roczny dochód w wysokości 60 760 \$ – o 10 000 \$ wyższy niż średnia dla wszystkich zawodów w całym kraju, czytamy na stronie Mental Floss, w materiale opublikowanym w kwietniu tego roku

w bibliotece musi posiadać tytuł magistra z zakresu bibliotekoznawstwa bądź bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, lub przejść kurs biblioteczny. Bibliotekarz w trakcie szkolenia może wybrać specjalizację, taką jak studia archiwalne lub książki rzadkie. Niektórzy pracownicy bibliotek zdobywają doktorat z bibliotekoznawstwa; ten stopień może otworzyć drzwi do pracy w takich miejscach, jak Biblioteka Kongresu USA i korporacyjne biblioteki naukowe. Innymi słowy, w warunkach amerykańskich opłaca się poświęcać, oprócz pracy w bibliotece, również badaniom naukowym, bowiem przynosi to konkretne profity w formie awansu zawodowego. Czy to samo zjawisko występuje w naszych, polskich warunkach?

Odpowiedź na kolejne pytanie, wynikające z porównania, tym razem dochodów, polskiego i amerykańskiego bibliotekarza, jest w sposób oczywisty negatywna. Czy pensja naszych bibliotekarzy może równać się wypłacie jaką otrzymują ich amerykańscy koledzy po fachu? Przyjrzyjmy się liczbom. Bibliotekarze uzyskują średni roczny dochód w wysokości 60 760 \$ – o 10 000 \$ wyższy niż średnia dla wszystkich zawodów w całym kraju, czytamy na stronie Mental Floss, w materiale opublikowanym w kwietniu tego roku. Z kolei według Biura Statystyki Pracy (BLS) przy Departamencie Pracy USA, średnia płaca dla pracowników w Stanach Zjednoczonych w czwartym kwartale 2017 r. wynosiła 857 \$ na tydzień lub 44 564 \$ rocznie, biorąc pod uwagę 40-godzinny tydzień pracy. W świetle tych danych bibliotekarski dochód wynosiłby 16 000 \$ powyżej średniej krajowej. Niech teraz Szanowny Czytelnik weźmie do ręki kalkulator

i znając średnią miesięczną pensję w Polsce obliczy ile według „amerykańskich standardów” powinna wynosić jego wypłata, jeśli jest bibliotekarzem.

Sieć bibliotek publicznych w Ameryce rozwija się, a dane BLS szacują, że miejsca pracy dla bibliotekarzy – nie tylko te w bibliotekach publicznych – wzrosną o 9% do roku 2026. Raport z 2017 r. Wydawnictwa Pearson – prestiżowej, angielskiej oficyny, działającej nieprzerwanie od 1724 r., posiadającej obecnie swoje oddziały w 80 krajach świata – mówi, że bibliotekarze, kuratorzy i archiwiści należą do grup zawodów o największym prawdopodobieństwie zwiększonego popytu na ich pracę. Uważa się, że taka tendencja zostanie utrzymana do 2030 r.

Zakres obowiązków bibliotekarza z za Wielkiej Wody jest dość duży. Bowiem musi on wziąć pod uwagę, że przyjdzie do niego nie tylko czytelnik, proszący o informację na temat nowości wydawniczych, bądź o pomoc w odszukaniu interesującego go tytułu, ale również liczący na to, że bibliotekarz pomoże mu odróżnić tak powszechne dziś fake newsy (fałszywe wiadomości) od faktów. Mało tego, do bibliotek przychodzą osoby, które nie mogą poradzić sobie z wypełnianiem formularzy podatkowych, natomiast bibliotekarz jest zobowiązany takiej osobie pomóc, chociażby poprzez

Sieć bibliotek publicznych w Ameryce rozwija się, a dane BLS szacują, że miejsca pracy dla bibliotekarzy – nie tylko te w bibliotekach publicznych – wzrosną o 9% do roku 2026

skierowanie jej do kompetentnego pracownika, który nieodpłatnie poinformuje w jaki sposób prawidłowo wypełnić PIT. Pracownik biblioteki to również... doradca zawodowy. Pomaga w znalezieniu



MSM

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

niu odpowiedniego szkolenia zawodowego, czyli takiego, po którym kursant może znaleźć pracę. Z innych – egzotycznych, z naszego punktu widzenia, obowiązków jakie spoczywają na pracowniku biblioteki w USA to pomoc w znalezieniu np. najbliższego Klubu AA lub w załatwieniu formalności niezbędnych do uzyskania obywatelstwa. Ludzie myślą: „bibliotekarze wiedzą wszystko!” - mówi Michelle Krakowski, specjalistka od bibliotek dla dorosłych w Contra Costa County w Kalifornii. „Nie, ale wiemy, gdzie szukać odpowiedzi”.

Pragnieniem każdego bibliotekarza jest „polecić czytelnikowi najbardziej odpowiednią dla niego książkę”. *Embaras de richesse*, mówi elokwentni

z przejawami nieprzytomnego chamstwa można spotkać się nie tylko w podłej spelunie, również niektoży korzystający z tak szacownego miejsca jak biblioteka nie są wolni od złych manier.

Z kolei Reader's Digest przynosi inne przykłady „fantów” zostawionych między okładkami przez wypożyczających. Ponieważ sprawa dotyczy Amerykanów, którzy uważani są za o wiele mniej wstrzemięzliwych niż synowie Albionu, stąd nie może dziwić, że niektóre z pozostawionych tam rzeczy nie nadają się do publicznego roztrząsania jeszcze bardziej niż te z Wysp Brytyjskich. Stwierdźmy tylko ogólnie, że najczęściej dotyczy to środków higieny, i zbliżonych do nich przedmiotów, czasami używanych wcz-

O ile nie budzą większego zdziwienia zasuszone między kartkami kwiaty, czy liście, no, może z wyjątkiem liści marihuany, które znalazł jeden z bibliotekarzy, to z niedowierzaniem musimy przyjąć informacje o pozostawionych – między okładkami książek, przypomnijmy! – nożyczkach, nożach, kraljniczy do sera, a nawet małej siekiery

Francuzi chcąc wyrazić problem jaki wylania się z powodu obfitości dóbr i związanych z tym kłopotem wyboru najbardziej wartościowych rzeczy. Powiedzenie to doskonale pasuje do sytuacji w jakiej znajduje się bibliotekarz, który z tysięcy tytułów jakie rokrocznie pojawiają się na rynku książek chce wybrać najbardziej trafiające w gusta czytelnicze. Sam nie jest w stanie zapoznać się ze wszystkimi nowowydanymi pozycjami. Jak sobie radzi? Najczęściej wchodząc na blogi poświęcone nowościom wydawniczym bądź na strony branżowe takie jak „Publishers Weekly”, uczestnicząc w sesjach szkoleniowych i seminariach internetowych, a także konsultując się z takimi stronami jak NovelList.com, która zawiera zestaw książek rekomendowanych przez bibliotekarzy.

Kilka lat temu brytyjski „The Guardian” opublikował wywiad z emerytowaną bibliotekarką z miasta Worthing w południowej Anglii, która opowiedziała gazecie z jakimi „zakładkami do książek” spotkała się w swojej 30-letniej karierze. Jan Bild wymieniła: plaster surowego bekonu, czek na 10 £, sznurówkę, duże czarno-białe pióro. Poza tym woreczek haszyszu w otworze wydrążonym w środkowych stronach książki, listy miłosne do kobiety zwanej Edith, wyciągi bankowe, spaghetti. Niestety zdarzały się też szczególnie nieprzyjemne „zakładki”: wymiociny oraz, wstyd powiedzieć, ... ekskrementy. Jak widać

śniej przez czytelnika, albo kogoś z domowników!

Przytoczmy za to kilka bardziej cenzuralnych „pamiątek” pozostawionych przez roztargnionych (?): aktualny rachunek na 100 dolarów, karty kredytowe, kupon loteryjny, bilet na spektakl na Broadwayu, czeki wystawione na określoną sumę.

O ile nie budzą większego zdziwienia zasuszone między kartkami kwiaty, czy liście, no, może z wyjątkiem liści marihuany, które znalazł jeden z bibliotekarzy, to z niedowierzaniem musimy przyjąć informacje o pozostawionych – między okładkami książek, przypomnijmy! – nożyczkach, nożach, kraljniczy do sera, a nawet małej siekiery. Jak one mogły się tam pomieścić? Chyba tak jak wspomniany wyżej woreczek z narkotykami: czytelnik musiał wydrążyć sporych rozmiarów otwór w środkowych partiach tomu. Chociaż, w tych wypadkach, musiały to być niezwykle opasłe wolumeny. Bibliotekarze z Ameryki poinformowali też Reader's Digest, że w przyjmowanych od czytelników książkach znajdowali formularz rejestracji gości w więzieniu hrabstwa, umowy rozwodowe, a nawet „niegrzeczne zdjęcia”.

Może ktoś z Szanownych Czytelników pokusiłby się o stworzenie polskiej listy niezwykłych „zakładek do książek”?

Robert Kościelny

Jaka bibliotekarka,

czyli stereotyp bibliotekarza w czasopismach zawodowych

Rozważania na temat stereotypu bibliotekarza w mediach oparłam na analizie takich czasopism jak: „Biblioteka”, „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Przegląd Biblioteczny” oraz czasopisma elektronicznego „EBIB”.

Większość ww. czasopism w mniejszym lub większym stopniu przedstawiało tematykę wizerunku i stereotypu bibliotekarza. Zebrany materiał przedstawię w podziale na 7 grup tematycznych: „wizerunek bibliotekarza”, „wizerunek bibliotekarza w mediach”, „raporty z badań”, „sprawozdania z konferencji”, „akcje promocyjne”, „strategie zmian” oraz kategoria „inne”.

Wizerunek bibliotekarza

Autorzy artykułów z tego zakresu skupili się na opisie istniejącego już stereotypu, charakteryzując go według własnej, subiektywnej opinii i spostrzeżeń, bądź też przytaczając obraz przedstawiony już niegdyś przez innych autorów (w źródłach innych, niż media masowe). Analiza treści pozwoliła na stworzenie jednolitego obrazu przeciętnego, stereotypowego bibliotekarza, na podstawie najczęściej wskazywanych przez autorów cech wyglądu i charakteru. W opinii większości autorów, bibliotekarz to najczęściej nieatrakcyjna kobieta w średnim lub podeszłym wieku, ubrana w nieokreślonego koloru sweter, długą, szaroburą spódnicę oraz niemodne buty na płaskich obcasach. Na czytelników patrzyła przez grube szkła okularów w niemodnych oprawkach. Jako że nie stosowała makijażu i biżuterii, jej twarz sprawiała wrażenie szarej i smutnej. Stereotypowa bibliotekarka była nieśmiała, zamknięta w sobie i często niezadarna, jednak nie można odmówić jej profesjonalizmu.

Szczególnie surowa w swej ocenie okazała się Edyta Luboch w artykule *Etyka a prestiż zawodu i wizerunek bibliotekarza* („PB” 2011 nr 10), według której bibliotekarka:



PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE



” To kobieta, która boi się wszystkiego, co kolorowe, nowoczesne i przeprasza za to, że w ogóle żyje. Jest osobą powolną, niezdatną, mającą czas na czytanie książek, picie litrów herbat i kaw w ciągu dnia. Jednym słowem ma wszystko to, co nie jest związane z kompetentną i miłą obsługą czytelnika.

Autorzy niektórych publikacji zauważyli, że istnieje kilka funkcjonujących stereotypów bibliotekarskich i zaproponowali ich własny podział i nazewnictwo. Wśród nich, m.in.: „bibliotekarze – cerberzy” – dla których wartością najwyższą jest regulamin biblioteczny, „bibliotekarki stare panny” – przywiązane do tradycyjnych metod pracy, niechętnie kontaktom z czytelnikami, „bibliotekarze – mentorzy” – cechujący się imponującą wiedzą, „bibliotekarze ostentacyjni” – towarzyscy, wygadani i pewni siebie, „bibliotekarze – myszki”, – nieśmiały samotnicy, sumienni i systematyczni, choć niechętni do rozmowy, pozostający na uboczu, „bibliotekarze – chimery” – zmienni w swym podejściu do czytelnika oraz „bibliotekarze uduchowieni” – wiernie oddani swojej pracy, lekko „oderwani od rzeczywistości” mędrcy. Pojawiły się również podziały mniej skomplikowane, na kreacje: „pozytywne”, „umiarkowane” oraz „negatywne”.

Wizerunek bibliotekarza w mediach

Postać bibliotekarza kreowana jest przez różne media, m.in. film i serial, literaturę (w tym komiks), muzykę, kabaret itp. W artykułach najwięcej miejsca poświęcono kreacji bibliotekarza w filmie i serialu (10 z 15 publikacji w tej grupie) oraz literaturze (tylko samo). Fakt ten może świadczyć

o największym wpływie tych właśnie mediów na zapisywanie się w pamięci medialnych postaw bibliotekarzy.

Na łamach polskich czasopism bibliotekarskich można było odnaleźć również artykuły przybliżające przedstawicieli bibliotek w innych, mniej typowych mediach, jak np. za pomocą piosenki, dowcipu lub skeczu.

Raporty z badań

Do grupy tej zaliczyłam wszelkie publikacje, których autorzy przeprowadzili i opublikowali badania na temat stereotypu bibliotekarza lub poruszyli to zagadnienie w części pytań. Autorzy publikacji w swych badaniach najczęściej starali

Sama praca w bibliotece uznawana jest za nudną, miernie płatną i nie dającą perspektyw samorozwoju, a do poprawienia wizerunku profesji oraz placówki konieczne są zmiany na różnych płaszczyznach, od modyfikacji programów na studiach, po samo podejście pracowników biblioteki do wykonywanej przez nich pracy

się określić współczesny wizerunek bibliotekarzy – ich wygląd zewnętrzny oraz cechy osobowości. Badania przeprowadzono na różnych grupach respondentów – zarówno wśród osób pracujących zawodowo jako bibliotekarze, przyszłych adeptów zawodu, jak i osobach zupełnie nie związanych

z bibliotekarstwem. W dwóch przypadkach wizerunek bibliotekarzy nie był główną ideą badań, ale wątek stereotypu został podjęty w jednym z pytań. Można zatem stwierdzić, że bibliotekarze to osoby niezbyt atrakcyjne pod kątem wizualnym, jednak świetnie wykształcone i niezwykle pracowite. Ich zwierzęcym odpowiednikiem zwykle jest sowa lub mysz. Sama praca w bibliotece uznawana jest za nudną, miernie płatną i nie dającą perspektyw samorozwoju, a do poprawienia wizerunku profesji oraz placówki konieczne są zmiany na różnych płaszczyznach, od modyfikacji programów na studiach, po samo podejście pracowników biblioteki do wykonywanej przez nich pracy.

Sprawozdania z konferencji

W grupie „sprawozdań z konferencji” znalazły się artykuły, których autorzy relacjonowali wystąpienia z konferencji dotyczące stereotypu bibliotekarza.



Temat ten został poruszony w grupie „sprawozdań z konferencji” dotyczących przyszłości zawodu bibliotekarza i potrzeby wykreowania nowego wizerunku współczesnego przedstawiciela zawodu. W relacjach zwykle skupiano się m.in. na przedstawieniu dotychczasowego wyobrażenia o bibliotekarzu (jego wygląd zewnętrzny), zaznaczano zachodzące w zawodzie przemiany oraz podkreślano potrzebę zmiany wizerunku przy wykorzystaniu różnych narzędzi – mediów, *public relations*, strategii marketingowych.

Akcje promocyjne

Kategoria „akcje promocyjne” to teksty z opisem działań promocyjnych zawodu bibliotekarza, mających na celu przełamanie negatywnego wizerunku w oczach społeczeństwa.

Wśród wielu poruszanych wątków warto wskazać na opis pokazu mody zorganizowanego przez bibliotekarki z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Modnie ubrane panie podjęły próbę przełamania negatywnego obrazu zawodu na wybiegu. O pokazie mody w książnicy szczecińskiej było głośno w całej Polsce, migawki pokazywano w telewizji, o wydarzeniu tym pisała prasa ogólnopolska. Bibliotekarki – modelki uczestniczyły w telewizyjnych programach informacyjnych. Nieco mniejszą siłą medialną miał kalendarz ze zdjęciami „seksownych bibliotekarek” oraz fotografii interesujących (pod względem architektonicznym) księżnic. Z treści artykułów wynika jednak, że był on rozprowadzany głównie do innych ośrodków bibliotecznych, więc jego medialna moc ograniczała się do środowiska bibliotekarskiego – tego typu promocja prawdopodobnie nie propaguje w pełni pozytywnego wizerunku bibliotekarzy w społeczeństwie ze względu na ograniczony zasięg jego udostępniania. Do udanych działań promocyjnych należała z pewnością sesja fotograficzna „Biblioteka jest sexy” w Bibliotece Publicznej w Morągu z udziałem młodych, atrakcyjnych bibliotekarek. Interesujące zdjęcia, powabne bibliotekarki, ale czy przekaz ten wyszedł poza mury biblioteki?

Strategie zmian

W tej kategorii znalazły się artykuły, w których autorzy, najczęściej poza ogólną charakterystyką zjawiska stereotypu, podsunęli własne pomysły rozwiązania problemu, jakim jest negatywne wyobrażenie bibliotekarza w społeczeństwie. Wśród najczęściej powtarzanych w artykułach postula-





bibliotekarze nie powinni bać się zmian i nowych technologii, przyczyniając się tym samym do postrzegania bibliotekarza jako osoby, która w swej pracy nie boi się unowocześnień i nadąża za zmianami

tów, które zdaniem autorów miałyby wpłynąć na poprawę odbioru wizerunku w społeczeństwie, znalazły się przede wszystkim:

- **promocja zawodu** – bibliotekarze powinni popularyzować swój zawód „na zewnątrz”, a więc podjąć współpracę z radiem i telewizją, a także, jeśli to możliwe, ze społecznościami lokalnymi oraz organizacjami studenckimi. Powinni informować środowisko oraz media o swojej ofercie, organizowanych akcjach i wydarzeniach aby wzbudzić zainteresowanie potencjalnych użytkowników bibliotek i zapisać się w ich pamięci;
- **profesjonalność usług** – bibliotekarze powinni stale się dokształcać i podnosić swoje kompetencje (m.in. uczyć się od starszych koleżanek i kolegów po fachu), a także informować użytkowników o swoich kwalifikacjach (znajomość baz danych oraz rzetelnych źródeł informacji piśmienniczej, a co za tym idzie, np. pomoc przy doborze literatury do prac dyplomowych, czy przy obsłudze komputera). Pracownicy bibliotek powinni też chętnie służyć pomocą, a w stresujących chwilach nie dać się ponieść emocjom;
- **duma z wykonywanej pracy** – przedstawiciele biblioteki powinni lubić i szanować własną pra-

cę, a także być z niej dumni. Szczęśliwy pracownik chętnie bowiem mówi o swej pracy i zawodzie, pozytywnie go reprezentując;

- **otwartość na innowacje** – bibliotekarze nie powinni bać się zmian i nowych technologii, przyczyniając się tym samym do postrzegania bibliotekarza jako osoby, która w swej pracy nie boi się unowocześnień i nadąża za zmianami;
- **dbałość o wygląd zewnętrzny** – bibliotekarze przez swój wygląd zewnętrzny, a co za tym idzie – ubiór, powinni przeciwstawiać się wyobrażeniom o niemodnej i nieciekawej, zagubionej kobiecie, wtapiającej się w tło.

Wśród wielu postulatów pojawiła się, m.in. propozycja wprowadzenia ujednoliconych uniformów, idea uświadamiania studentów o ich przyszłym zawodzie oraz perspektyw, jakie czekają na adeptów zawodu po zakończeniu edukacji, a także sugestia wprowadzenia zmian w programie studiów. Były to jednak pojedyncze głosy.



Inne

W tej grupie znalazły się artykuły, których autorzy skupili się na aspektach nie pasujących do żadnej ze wskazanych wcześniej kategorii. Autorzy tych tekstów podjęli próbę analizy samego stereotypu bibliotekarza, np. starali się odnaleźć jego genezę lub czynniki mające wpływ na zapisywanie się w pamięci niekorzystnego wizerunku (wskazując błędy popełniane przez samych bibliotekarzy w tym procesie). Część analizowanych pozycji zawierała bardziej ogólne rozważania na temat wizerunku i stereotypu, a autorzy np. podejmowali dyskusję dotyczącą społecznego *image* bibliotekarzy, wyrażali swoją opinię na temat tego zjawiska, starali się obalić mity lub zamieścili autorskie propozycje rozwiązania niektórych kwestii przyczyniających się do podtrzymania stereotypu.

Autorzy artykułów podkreślali swoje niezadowolone z istnienia stereotypu, uznawali go za krzywdzący i starali się udowodnić, że bibliotekarze nie są osobami niemodnymi, a już z pewnością nie nudnymi. Wśród artykułów znalazły się również mniej typowe ujęcia tematu – jeden z autorów opisał swoje doświadczenia z pracy w zawodzie, jako wytatuowanego bibliotekarza (jak „ozdobieni” bibliotekarze postrzegani są przez użytkowników bibliotek, jak tatuaże wpływają na otrzymanie pracy, czy warto podjąć ryzyko ozdobienia swojego ciała, chcąc być pracownikiem biblioteki). Kolejny zaś opisywał swoje doświadczenia ze studiami bibliotekarskimi i bibliotekarstwem oraz wskazywał na pozytywne strony zawodu, w którym ostatecznie jednak nie pracuje.

Zamieszczane w czasopismach bibliotekarskich dyskusje i dywagacje wskazują, że problematyka ta nadal wzbudza duże emocje wśród bezpośrednio zainteresowanych odbiorców. Można dostrzec zmiany w przedstawianiu bibliotekarzy, coraz częściej pojawia się obraz kompetentnego bibliotekarza pracującego w nowoczesnej bibliotece, aktywnie działającego w swoim środowisku. Konieczne są różne przedsięwzięcia promocyjne i marketingowe wskazujące na pozytywny wizerunek bibliotekarza i biblioteki.

Alicja Januskiewicz

* Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kier. prof. dr hab. Marioli Antczak.

* Zdjęcia autorstwa Huberta Kalinowskiego pochodzą z sesji „Bibliotekarz – zawód glamour” zrealizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Morągu.





Rola baśni

w życiu dziecka

Cz.1 Magia, motywy, wartości moralne

Baśń jest jednym z podstawowych gatunków epickiej literatury ludowej, która „utrwała w fantastycznej formie ludowe poglądy na stosunki międzyludzkie, przedstawia ideały dobra i sprawiedliwości oraz kryteria oceny ludzkich postępowań”. Baśń łączy w sobie elementy świata realnego i fikcyjnego, tworząc poetycką wizję. Antropomorfizacja zjawisk i personifikacja sprawiają, że świat kreowany w baśniach jest bliski dorosłym i dzieciom.

Baśń to najstarszy gatunek literacki i tak jak kultura, której jest wytworem, przechodziła ewolucję. Pierwsze baśnie to utwory mityczne, odzwierciedlające naiwne wierzenia w zjawiska nadprzyrodzone. Później gatunek ten przybrał formę baśni folklorystycznej, aby aktualnie funkcjonować jako gatunek literacki. W dawnych czasach baśnie tworzone były dla dorosłych.

W utworach tych możemy znaleźć próbę odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie człowiek sobie stawiał od stuleci: jaki jest ten świat, jakie reguły nim rządzą i jak sobie poradzić z zagrożeniami.

Ten typ baśni, który odnosząc się do opisu rzeczywistości, odpowiada na pytanie, jaki jest ten świat, staje się stopniowo anachronizmem. Świat

nabrał za sprawą techniki takiego przyspieszenia, że obraz księżniczek i starających się o nie książy, rycerzy czy dzielnych wieśniaków jest daleki od rzeczywistości, a przez to niezrozumiały i niepotrzebny. Wiele z nich odchodzi do lamusa, nie mając odniesień do rzeczywistości. Proponowane role w postaci żeńskich i męskich bohaterów nie pasują do androginicznego społeczeństwa, podobnie jak przedstawione w tych baśniach wzory sukcesu.

Baśnie nie na darmo nazywa się lekturą pocieszenia, bo tę rolę spełniały i spełniają bardzo skutecznie. Schematy fabularne *Brzydkiego kaczątka* czy *Kopciuszka* są powielane w niezliczonych książkach, filmach i cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

Baśnie tworzone po to, aby uczynić świat bardziej zrozumiałym lub by pokrzepić serca, dzisiaj spełniają głównie tę drugą rolę. W perspektywie psychologicznej baśnie są najstarszą literaturą kompensacyjną, przez pokolenia sprawdzonym sposobem przynoszenia ulgi. W wiejskich zagrodach czy arabskich osiedlach pełniły tę samą rolę.

Współcześnie baśnie są ulubioną lekturą małych dzieci, najczęściej tych w wieku od 4 do 9 lat. W tym też okresie dzieci sięgają do różnych utworów literackich, poprzez *Kubusia Puchatka* do baśni Andersena. Starsze dzieci fascynują się opowiadaniem, które są na pograniczu rzeczywistości. Bohater jest wyposażony w niezwykłą moc, ma czarodziejskie kompetencje, jak Harry Potter lub jak komiksowo-filmowy Batman czy postacie wirtualne produkcji komputerowej. Postacie te pomagają małym czytelnikom, dając im złudzenie możliwości posiadania mocy, takiej siły, za pomocą której nie tylko uzyskują satysfakcję, ale i zdominują, zwyciężają swych przeciwników w rywalizacji o znaczenie, o uznanie, które jest tak potrzebne przy konstruowaniu poczucia własnej wartości. Zmieniają się bohaterowie ulubionych opowiadań, zmieniają się realia, ale nie zmieniają się dążenia, których niezaspokojenie wyzwala lęk i dlatego te utwory, które zapewniają redukcję lęku, zawsze będą cieszyły się powodzeniem.

Młodzież do baśni wraca w okresie dorastania, bo tam właśnie, tak jak w marzeniach, odnajduje to, czego człowiek potrzebuje najbardziej, czyli zaspokojenie potrzeb psychicznych, głównie miłości i uznania. Uciekając w świat baśni, młodzi ludzie odnajdują swoje marzenia, które są antidotum na trudną i często smutną rzeczywistość, inną niż oczekiwana.

Wspólne dla baśni i utworów literackich adresowanych do dzieci jest magiczne ujmowanie rzeczywistości, oglądanie świata z perspektywy dziecka i świadomość umowności wydarzeń, czyli rozróżnienie świata realnego i czarodziejskiego.

W baśniach to magia rozwiązuje wszystkie problemy. A tak właśnie myśli dziecko, imputując zwierzętom i przedmiotom martwym swe odczucia, nie rozumiejąc przyczyn, a obserwując skutki działań. Magia jest jednym ze sposobów wyjaśniania w danym momencie rozwoju potrzebnym i efektywnym, bo dającym stabilny, a przez to bezpieczny, przewidywalny świat. Magia odzwierciedla myślenie życzeniowe, marzenia na jawie, co służy natychmiastowej, aczkolwiek chwilowej

redukcji napięcia i wyzwala optymistyczne oczekiwania. Myślenie magiczne w baśniach polega na poszukiwaniu i odnajdowaniu magicznych przedmiotów, dzięki którym osiąga się zamierzone cele. Może to być różdżka, czarodziejski kufer, można także poszukiwać magicznych sposobów działania, np. poprzez zdobywanie przyjaźni zwierząt obdarzonych specjalną mocą. Magią rządzi pewna logika – ryba pomaga w wodzie, wilk w lesie, zgodnie z miejscem, w którym naturalnie występuje.

Ludzkość od wieków poszukiwała kamienia filozoficznego, aby rozwiązać swoje problemy.

Wspólne dla baśni i utworów literackich adresowanych do dzieci jest magiczne ujmowanie rzeczywistości, oglądanie świata z perspektywy dziecka i świadomość umowności wydarzeń, czyli rozróżnienie świata realnego i czarodziejskiego

Poszukiwania kwiatu paproci, różdżki są odzwierciedleniem tych tęsknot. Tylko czarodzieje i wróżki mają nieograniczoną władzę, jak bogowie z mitów greckich, którzy chronią, strzegą ludzi lub przeciwnie – szkodzą im. Oni też dysponują tak pożądanymi przez ludzi czarodziejskimi mocami. Ten schemat pokazuje, jak głęboko wierzenia odciśkają swoje piętno na twórczości ludowej. Oczekiwania bohaterów baśni nie dotyczą wchodzenia w świat rządzony przez czarodziejów i czarownice, oni tego nie pragną, inaczej niż w mitach. Świat czarownic i czarodziejów jest nieprzenikniony, niebezpieczny i nieprzyjazny, tak jak i wiedza, jaką mają te nadprzyrodzone istoty. Nie wiadomo, jakiego są one pochodzenia i dlatego świat wróżek i czarodziejów jest odrzucany. Magia pozwala zrozumieć wiele zjawisk, z jej pomocą niezrozumiałe wydarzenia losu nie są przypadkowe, ale wynikają z ingerencji innych istot, są wynikiem umiejętności czarowania. To ktoś jest winny nieszczęścia lub też spowodował, że fortuna się do nas uśmiechnęła. By zrozumieć przyczyny obserwowanych skutków, trzeba było posiłkować się utopcami, upiorami, diabłami, czarodziejami. Wyjaśniono w ten sposób nieracjonalnie, paradoksalnie – racjonalny świat.

Postacie są jednoznacznie określone: albo dobre, albo złe, co też obrazuje sposób myślenia



dziecka. Podobnie jest z rozumieniem kategorii czasu i przestrzeni. Świat baśni jest umowny, nierealny, o czym szybko dowiadują się słuchacze.

Baśń zaczyna się formułą, która wyznacza granicę między światem baśniowym a realnym: „*Daleko stąd, daleko, za siedmioma górami, za siedzioma morzami*”, a koniec wieńczy formuła: „*Żyli długo i szczęśliwie*”. Od początku zaznacza się wyraźnie jej miejsce w świecie fikcji. Może tylko narrator dostępuje zaszczytu bywania tam, w tej odległej krainie: „*I ja tam byłem, miód i wino piłem*”. Baśnie zaznaczają granice, nie stwarzają iluzji realności, jak to się dzieje w horrorach czy powieściach typu science fiction.

Różnica między utworami literackimi dla dzieci a baśniami polega m.in. na tym, że te pierwsze nie zawsze kończą się happy endem. Dzieci nie lubią opowieści smutnych, bo nie tylko pozostawiają one w nich zmartwienie bohatera, ale także nie dają uczucia ulgi i przede wszystkim nie sprzyjają budowaniu optymistycznej wizji. Szczęśliwe zakończenie daje radość, zadowolenie, buduje nadzieję co do dalszych losów bohatera i swo-

chę, która szerokim zamachem kosi ścina życie jak zboże. I jakież tu można znaleźć pocieszenie, jeśli jest ona nieuchronna, przerażająca, okrutna i unicestwia? Baśnie pokazują, że można. Opisu- jąc śmierć obrazowo, tak straszliwie przerażająco, w paradoksalny sposób oswajano z jej wizerun-kiem i stałą obecnością. Udomowiono ją niejako, pokazując, że nieproszona zagląda do każdego domu, że nikogo nie faworyzuje. Poza tym nada- nie jej postaci fizycznie zbliżonej do ludzkiej i wy- posażenie w osobowość powodowało, że można było z nią negocjować warunki, ba, nawet oszu- kać, wykpić, wyśmiać. Takie przeobrażenie powo- dowało, że już tak nie przerażała. Personifikacja lęku ułatwiała poradzenie sobie z nim, śmierć stawała się przez to jakby bardziej zwyczajna. I ta zwyczajność, jak też śmieszność, bo w tych baj- kach jest przede wszystkim dużo humoru, łago- dziła lęk. W baśniach śmierć jest przedstawiana, tak jak rozumieją ją dzieci w wieku od 6 do 9 lat, jako zdarzenie, które jest wprawdzie nieuchron- ne, ale które można odsuwać, jako coś, co moż-

Różnica między utworami literackimi dla dzieci a baśniami polega m.in. na tym, że te pierwsze nie zawsze kończą się happy endem. Dzieci nie lubią opowieści smutnych, bo nie tylko pozostawiają one w nich zmartwienie bohatera, ale także nie dają uczucia ulgi i przede wszystkim nie sprzyjają budowaniu optymistycznej wizji

ich własnych. Baśnie pełniły także i inne funkcje: kompensowały niedostatki miłości, bezpieczeństwa, uznania, których brak wywołuje niepokój. Odwrażliwiając, oswajały z zagrożeniem, dawały wsparcie i przekonanie, że inni doznawali podob- nych przeciwności losu i wyszli z nich zwycięsko, że dobre wróżki czuwają, że dobro w końcu zwycięża. Baśnie głównie pocieszały, budując nadzieję na lepsze jutro i wiarę w to, że jak za dotknięciem cza- rodziejskiej różdżki odmieni się zły los – były więc środkiem na obniżanie lęku.

Fabuła baśni podporządkowana jest jej funkcji, a więc mówi o różnych problemach egzystencji, o lęku przed śmiercią, samotnością, porzuceniem, wykorzystywaniem seksualnym, odrzuceniem w rodzinie, o rywalizacji między rodzeństwem, doty- czy różnych problemów człowieka, szczególnie tych silnie doznawanych przed wiekami.

Lęk przed śmiercią znajduje odzwierciedlenie w wielu baśniach, gdzie utożsamiano ją z kostu-

na przechytrzyć albo chociaż dokonać zobowią- zania, by przerażające widmo choć na jakiś czas zniknęło.

Obecnie w książkach dla dzieci unika się tej te- matyki, wstydliwie się ją ukrywa i pomija. Jest to na pewno wyraz niepokoju, negocjowania w myślach samego faktu śmierci, spychania na margines.

Baśnie nie są już tak niezbędne jak kiedyś, gdy choroby zbierały bolesne i niespodziewane żniwo. Także przepiękne baśnie o diabłach: Borucie, Lucy- perze i innych, bezpowrotnie odchodzą w zapo- mnienie. Nikt już nie straszy piekłem, czarcią mocą i dlatego baśnie te zdezaktualizowały się, nie są już potrzebne.

Motyw niedobrych rodziców, tak jak i motyw niedobrych siostr czy braci występuje w wielu tego typu utworach. Strach przed porzuceniem ilustruje baśń o Jasiu i Małgosi. Rodzice zostawiają swoje dzieci w lesie na niechybną śmierć, ale i tutaj to mrozące krew w żyłach zdarzenie znajduje cudow-



ne rozwiązanie i niesie przesłanie, że nie ma sytuacji beznadziejnych.

Baśń o Kopciuszku jest opowiadaniem o niedobrych relacjach z rodzeństwem i rodzicami, o braku miłości i uznania, ale w końcu tak jak we wszystkich tych utworach osoba wzgardzona, poniżana znajduje miłość i najwyższe wyróżnienie, zajmując szczególną pozycję w hierarchii społecznej.

Czytelnicy i słuchacze otrzymują przesłanie, że sprawiedliwość zwycięży i jeśli ktoś teraz nie otrzymuje należnego mu uznania, to w przyszłości nie tylko je otrzyma, ale i krzywdy będą zawiązką wyrównane.

Baśń o dzielnym szewczyku Dratewce i smoku wawelskim mówi o lęku przed pożarciem przez potwora i o tym, że pomysłowością, sprytem można go pokonać i otrzymać niezwykłą nagrodę.

Inna baśń, *Kot w butach*, mówi o krzywdzie, jaką najmłodszemu wyrządzają jego bracia i jak dobry los w postaci przyjaciela kota pomoże osiągnąć wszystkie zaszczyty z berłem królewskim włącznie.

Niektóre baśnie mają charakter wychowawczy, w których nieposłuszeństwo lub lenistwo jest surowo ukarane. Inne traktują o zagrożeniach rozwoju psychoseksualnego. Z uwagi na tabu, jakim otaczano problematykę seksu, w baśniach nie mówi się o tym wprost. W *Czerwonym Kapturku* i *Śpiącej Królownie* używa się specjalnych metafor czy symboli. Czerwony Kapturek jest najpierw nagabywany przez wilka, który rozmawia przyjaźnie ze swoją upatrzoną ofiarą, a później podstępem wciągnięty przez niego do łóżka. Wilk zabawia się z Kapturem, by potem go wykorzystać, czyli skonsumować. Te igraszki niebezpiecznego wilka skończyłyby się tragicznie, gdyby nie leśniczy, który się w porę pojawił. Nie będzie nadinterpretacją

nazwanie wilka pedofilem, który przebiera się w szatki przyjaciela, bawi się z dzieckiem, podczas gdy podstępnie planuje jego skrzywdzenie. Natomiast baśń o *Śpiącej Królowie* mówi, że przedwczesna inicjacja seksualna (ukłucie wrzecionem) prowadzi do odrętwienia, śpiączki, czyli stuletniego snu. Czyż jednym z objawów traumy powstałej w wyniku wykorzystywania seksualnego dziecka nie jest zablokowanie uczuć, odrętwienie emocjonalne, nieobecność? W baśniach problem relacji seksualnej przedstawiony jest bardzo skrótowo,

Niektóre baśnie mają charakter wychowawczy, w których nieposłuszeństwo lub lenistwo jest surowo ukarane. Inne traktują o zagrożeniach rozwoju psychoseksualnego

oszczędnie, zgodnie z zasadami tabu. Pocałunek jest symbolem budzenia się do nowego życia, a włożenie pierścienia na palec symbolem związania się jak łańcuchem z wybranym.

Baśń o *Królowie Śnieżce* opowiada o rywalizacji między matką a córką; o rywalizacji dotyczącej urody, podobania się – i tutaj pokrzywdzona zwycięży. We wszystkich baśniach skrzywdzony, uciemiężony staje się bohaterem i otrzymuje należną mu pozycję. Baśnie przedstawiają psychologiczną prawdę ukazaną przez literacką fikcję. Analizując *Królową Śnieżkę* jeden z badaczy rozważa rolę urody jako pułapki dla kobiet w średnim wieku. To lęk przed starzeniem się determinuje demoniczne zachowania królowej. Piękno sprzężone jest

z młodością i szlachetnością, natomiast złączone z dojrzałością stanowi niebezpieczną destrukcyjną siłę. Społeczeństwo wyznacza ściśle określoną rolę kobiecie w każdym okresie jej życia: młodej – rolę narzeczonej, w średnim wieku – matki, a starszej – czarodziejki.

W baśniach nie ma trójkątów małżeńskich; relacji synowa – teściowa i innych, bo te utwory kończą się w momencie zawierania związków małżeńskich.

Role kobiet, tak jak i mężczyzn są ściśle określone, są więc matki i ojcowie, młodzi chłopcy i dziewczęta, królowie, królowe i ich dorastające dzieci: królowny i królewicze, czarodziej. Wszyscy oni mają jasno wyznaczone zadania do realizacji. Wyraźnie są też przedstawione wzory osobowe. Głównym atrybutem kobiecości jest młodość i uroda. To już z reguły wystarczy. Czasem jeszcze eksponuje się dobroć i pracowitość, lecz nie we wszystkich utworach, natomiast obligatoryjnie wymaga się od dziewczyny, aby była piękna. Te walory są ważniejsze niż posag. Natomiast wzorzec osobowy mężczyzny to młodzieniec, który jest człowiekiem czynu. Nie musi być piękny, wykształcony ani też bogaty czy dobrze urodzony, ale musi posiadać odwagę, spryt, aby pokonać wiele przeszkód, osiągnąć dojrzałość i odnieść sukces. Proces stawania się mężczyzną to proces inicjacji, który następuje, gdy młodzieniec wchodzi na szklaną górę lub idzie do kamiennego lasu. Sprawdza się w działaniu; w ten sposób dojrzewa i osiąga sukces, jakim jest małżeństwo z księżniczką.

Kryteria estetyczne najczęściej pokrywają się z etycznymi, a więc piękna królowna jest jednocześnie dobra, a brzydka jest zła.

W każdej baśni eksponuje się wartości moralne poprzez jednoznaczne pokazanie, kogo i za co spotyka nagroda lub kara. Kara i nagroda równoważą się. Są często nieproporcjonalne do czynów. Zło jest zawsze ukarane, nie ma współczucia do sprawcy ani darowania win.

Uniwersalnymi wartościami, które występują stale, są: dobro, szlachetność, piękno, wrażliwość na los ludzi i zwierząt, solidarność. Prawdopodobnie, podobnie jak wiedza, nie jest wartością uznaną, ceni się raczej spryt, nawet oszustwo, ale w dobrych intencjach. Celami, do których należy dążyć, są bogactwo, zdrowie i zdobycie odpowiedniego partnera. Szczęście rozumiane jest jako osiągnięcie tych celów.

W baśniach eksponowana jest sprawiedliwość społeczna. Błyskawiczny awans z chłopca na króla

jest możliwy dzięki szczególnym przymiotom, właśnie one są cenione. Tylko posiadającemu te szczególne przymioty szczęśliwcowi król odda rękę księżniczki i pół królestwa. W baśniach wszystko jest przeciwstawione sobie na zasadzie kontrastu: dobro i zło, piękno i brzydota, bogactwo i bieda – wszystko jest jednoznaczne i od początku określone tak, jak i zasady, które tym rządzą. Dwoistość natury ludzkiej jest przedstawiona w przeciwstawnych osobowościach: macochy i pasierbicy, dobrej i złej księżniczki, dobrego i złego wilka. Od początku też wiemy, kto jest dobry, a kto zły. Wiadomo też, że wszystko się szczęśliwie zakończy. Schemat jest prosty i zrozumiały, oparty na sprawiedliwych zasadach.

Atmosfera emocjonalna cechuje się dużym nasyceniem różnych doznań, od strachu, współczucia, trwogi, obawy, żalu, krzywdy do uspokojenia, zadowolenia i radości. Fabuła wzbudza silne emocje, wywołuje przyjemne napięcie, jest rozrywką. W baśniach występuje dużo miłości, ale też i okrucieństwa, dużo strachu i radości – wszystko to sprzyja przeżywaniu, wzbudza radość życia. Kreowanie określonych uczuć jest zgodne z logicznymi faktami, poczuciem sprawiedliwości. Strach równowagi magia, baśniowa umowność.

Prawdziwa tajemnica powodzenia baśni kryje się również w jej języku – w symbolach, metaforach, w tym, co umożliwia nam prawdziwe odczucie jej cudowności i poetyczności. Symbole są znakami treści głęboko ukrytych, cechuje je niepewność znaczenia, zmienność, która jest zawsze nierozwiązaną zagadką. Metafory pozwalają nam na odczytanie symboli, na zrozumienie ich treści. Symbole mają też indywidualne znaczenie dla czytelnika, są jego sposobem na rozumienie i odczuwanie. Ta tajemniczość znaków, która występuje, wydawałoby się w tak prostym, by nie rzec – naiwnym tekście, powoduje, że czytelnik ulega jego czarowi. W baśniach buduje się przekonanie, że zwykły przedmiot może mieć moc, może być czarowany, zaklęty, że tak naprawdę to nic nie jest zwyczajne i tylko od nas zależy, czy potrafimy to odkryć, dostrzec całe piękno otaczającego świata. Na tym polega budowanie poetyckiej wizji.

Baśń wyrosła w świecie mitów, legend i zawiera w sobie, jak wspomniane jej poprzedniczki, myśli, odczucia, wierzenia, poczucie piękna przeszłych pokoleń. Jest ich darem.

Katarzyna Hryniewicka

V JUBILEUSZOWA EDYCJA OLIMPIADY BIBLIOLOGICZNEJ I INFORMATOLOGICZNEJ W ŁODZI 2017/2018

23 kwietnia 2018 r. w Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich odbył się finał V, jubileuszowej edycji Olimpiady Bibliologicznej i Informatologicznej.

Zamysł organizacji Olimpiady pojawił się w gronie pracowników Katedry Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego w 2012 r. i jest jedną z form upamiętnienia życia oraz dorobku naukowego twórcy autonomicznych uniwersyteckich studiów bibliotekoznawczych, współtwórcy Uniwersytetu Łódzkiego – prof. Jana Muszkowskiego (1882-1953). Jej pierwsza edycja odbyła się w 2013 r. Olimpiada objęta jest patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Sponsorami głównych nagród są: Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, QULTO discovering collections oraz „Biblioteka w Szkole” i „Poradnik Bibliotekarza”. Niezmiennie zasadniczym, nadrzędnym celem Olimpiady Bibliologicznej i Informatologicznej jest rozbudzanie wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych zainteresowań związanych z książką, informacją, kulturą czytelnictwem i biblioteką, inspirowanie twórczych postaw, kształcenie i wychowywanie młodzieży do życia w społeczeństwie informacyjnym oraz traktowania informacji jako szczególnego dobra niematerialnego. Ponadto, pozyskanie przez Katedrę studentów świadomych swoich decyzji w kwestii wyboru kierunku studiów bibliologicznych i informatologicznych, a także promocja zawodu bibliotekarza i pokrewnych profesji.

Historia książki i informacji jest w programie Olimpiady punktem wyjścia do współczesnych kierunków rozwoju bibliologii i informatologii i podniesienia ich znaczenia we współczesnym, rozumianym interdyscyplinarnie, społeczeństwie informacyjnym.

W związku z upływem kadencji Komitetu Głównego Olimpiady, w 2016 r., w V edycji zmienił

się jego skład, do grona organizatorów dołączyło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Dr Zbigniew Gruszka został zastępcą przewodniczącej Komitetu Głównego dr hab. prof. UŁ Marioli Antczak, natomiast sekretarzem Komitetu Głównego została mgr Dorota Tarnowska, przewodnicząca Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pozostały skład członków nie uległ zmianie.

I etap szkolny rozpoczął się we wrześniu 2017 r. promocją i naborem zainteresowanych uczniów. W tegorocznej edycji wzięło udział 65 uczestników z 25 szkół z całej Polski. Młodzież miała czas do listopada 2017 r. aby wybrać spośród 3 tematów – jeden, a następnie samodzielnie przygotować esej na jego temat i przedstawić go w formie pisemnej Komisji Szkolnej.

W tegorocznej edycji z zaproponowanych tematów aż 45 uczestników wybrało propozycję pierwszą: *Społeczeństwo idealne? Rozważania „za” i „przeciw” inspirowane książką Aldousa Huxleya „Nowy wschodni świat”*.

Natomiast 2 i 3 temat odważyło się wybrać po 10 uczestników. Temat drugi: *Wizje bibliotek w literaturze pięknej – moje odkrycia*; temat trzeci: *Informatologia jako dyscyplina naukowa czasów współczesnych*.

Do drugiego, okręgowego etapu zakwalifikowało się 56 uczniów, którzy reprezentowali następujące województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie.



RELACJE

12 stycznia 2018 r. w wyznaczonych siedzibach Komisji Okręgowych mieszczących się w: Bydgoszcy, Białymstoku, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Wrocławiu, uczestnicy przystąpili do egzaminu pisemnego w formie testu oraz wypowiedzi pisemnej. W pierwszej części młodzież odpowiadała na 20 pytań otwartych i zamkniętych, za które mogli zdobyć po 30 punktów. W drugiej, organizatorzy poprosili o napisanie rozprawki na temat: *Wolność jako największa wartość internetu. Czy wymaga ona ograniczeń? Rozważ problem na przykładach w rozprawce.*

Do III etapu zakwalifikowało się 20 najlepszych uczestników z wynikami od 37 punktów wzwyż.

Finałiści przyjechali 23 kwietnia 2018 r. do siedziby Katedry Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Pomorskiej 171/173 w Łodzi.

Po uroczystym powitaniu przez prof. Mariolę Antczak – przewodniczącą Komitetu Głównego, młodzież została podzielona na dwie grupy i wymiennie wzięła udział w części praktycznej i teoretycznej finału Olimpiady. Część teoretyczna polegała na odpowiedzi ustnej na wybrany, jeden z trzech zaproponowanych tematów. Część praktyczna przeprowadzona była w pracowni komputerowej i sprawdzała umiejętności uczestników w zakresie szeroko rozumianego zarządzania informacją w tym jej: wyszukiwania, selekcji, dokumentacji oraz prezentacji. Uczestnicy przygotowując się do Olimpiady mogli skorzystać z instrukcji opracowanej przez dr Grzegorza Czapnika dostępnej na stronie internetowej Olimpiady.

W oczekiwaniu na wyniki, uczestnicy, oprowadzani przez studentów, zwiedzili Bibliotekę UŁ i jej najciekawsze działy i zbiory.

Laureatami V jubileuszowej edycji zostali:

➔ **Dominik Golec** z II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamojskiego, ul. Ogrodowa 16 z Lublina.

Nauczycielem przygotowującym zwycięzcę była mgr Justyna Skórska-Wicha.

➔ **Agata Morawska** z III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej, ul. Plac Wolności 4 także z Lublina.

Nauczycielem przygotowującym laureatkę była mgr Agnieszka Staniak.

➔ **Julia Nowak** z I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Łukaszyńskiego, ul. Kopernika 40 z Dąbrowy Górniczej.

Nauczycielami przygotowującymi laureatkę były mgr Monika Antosik i mgr Małgorzata Wiśniewska.

Laureaci, finaliści i uczestnicy finału otrzymali nagrody i dyplomy.

Dziękujemy nauczycielom za zaangażowanie w przygotowanie i wsparcie uczestników.

Zachęcamy do udziału w kolejnej, VI edycji już we wrześniu 2018 r.

Szczegóły na stronie Olimpiady

<http://www.olimpiadabii.uni.lodz.pl/>

WAŻNE TERMINY VI EDYCJI 2018/2019

DATA / TERMIN	DZIAŁANIE
1 września 2018	Start Olimpiady
wrzesień 2018	Popularyzacja Olimpiady wśród jej potencjalnych uczestników
15 października – 30 listopada 2018	Praca Komisji Szkolnych nad realizacją etapu I Olimpiady
do 1 grudnia 2018	Przesyłanie do Organizatora sprawozdań z realizacji I etapu Olimpiady przez Komisje Szkolne (wg Załącznika nr 2 do Regulaminu)
7 stycznia 2019	Etap II Olimpiady
do 31 stycznia 2019	Powiadomienie Komisji Szkolnych o wynikach II etapu
15 kwietnia 2019	Etap III Olimpiady (finał); w tym dniu również: ogłoszenie wyników; uroczyste wręczenie nagród i dyplomów

TEMATY WYPRACOWAŃ NA I ETAP VI EDYCJI 2018/2019

1. Dlaczego nie/polecam książki/-ę Matthew Pearla pt. *Złodzieje książek*?
2. Czy warto wybrać w przyszłości zawód związany z zarządzaniem informacją?
3. Najpiękniejsze biblioteki świata, czyli innowacyjne rozwiązania architektoniczne.

Dorota Tarnowska
sekretarz Komitetu Głównego
Przewodnicząca Zarządu Oddziału Łódzkiego SBP
instruktor Biblioteki Miejskiej w Łodzi

Książka, prasa, radio, film i biblioteki

w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego II Rzeczypospolitej

Konferencja, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 8-9.05.2018 r. jest komponentem obchodzonej w tym roku rocznicy odzyskania niepodległości. Jej celem było zaprezentowanie wkładu różnych mediów i organizacji do dziedzictwa kulturowego II Rzeczypospolitej. Organizatorem Konferencji była Katedra Książki i Historii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego (we współpracy z Oddziałem Warszawskim Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskim Bractwem Kawalerów Gutenberga oraz Biblioteką Narodową). Honorowy patronat nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konferencja przyciągnęła liczne grono badaczy z Polski i zagranicy (ponad 70 referatów!). Na jej program składała się część plenarna i 9 paneli. Wystąpienia w części plenaryjnej odnosiły się do najważniejszych wydarzeń z dyskutowanego okresu (np. referat Tomasza Makowskiego „Biblioteka Narodowa powoływana trzy razy”), dokonywały syntetycznego przeglądu poszczególnych zagadnień (np. Jacek Puchalski „Bibliotekarstwo polskie od zaborów do II Rzeczypospolitej – przegląd badań”). Tematem podjętym w pierwszym panelu była bibliografia (np. Elżbieta Herden w swoim wystąpieniu zajęła się różnymi aspektami funkcjonowania bibliografii w dwudziestoleciu międzywojennym). W obradach drugiego panelu dominowały dwa zagadnienia: czasopiśmiennictwo i polskie dziedzictwo kulturalne poza granicami kraju (np. Iwona Pugacewicz „Wkład drugiego pokolenia Wielkiej Emigracji i jej «Bulletin polonais littéraire, scientifique et artistique» w uprawomocnienie polskiej kultury na Zachodzie”). Wystąpienia trzeciego panelu koncentrowały się na prezentacji różnorodnych księgozbiorów historycznych, np. ziemiańskich. Uczestnicy czwartego panelu zajęli się instytucjami edukacyjnymi funkcyjn-





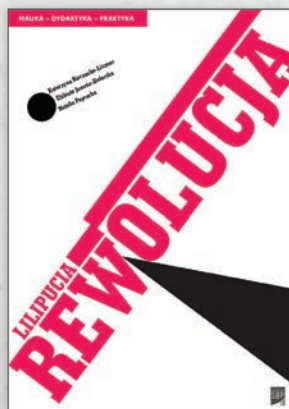
jącymi w latach 1918-1939 (np. Ewa Andrysiak „Biblioteki w systemie powiatowej oświaty pozaszkolnej w okresie międzywojennym. Na przykładzie powiatu kaliskiego i tureckiego”). Podczas obrad piątego panelu na konferencji pojawiła się interesująca problematyka krajoznawstwa i turystyki (np. Katarzyna Tałuż „Krajobraz w służbie patriotyzmu. Czasopisma krajoznawczo-turystyczne jako narzędzie wychowania patriotycznego w II Rzeczypospolitej”).

Drugi dzień konferencji rozpoczął się obradami szóstego panelu, gdzie referenci skupili się na zagadnieniach czasopiśmienniczych (np. Elżbieta Nowosielska „Zaginione czasopisma galicyjskie z lat 1865-1918”). Panel siódmy był w całości poświęcony tematyce książek, bibliotek, czasopism mniejszości narodowych (głównie społeczności żydowskiej) w II Rzeczypospolitej (np. referat Moniki Biesagi „Żydowskie biblioteki publiczne w II Rzeczypospolitej”). Podczas obrad panelu ósmego podjęta została problematyka filmu, teatru i telewizji z okresu międzywojennego (np. Maciej Wojtyński „Telewizja w Polsce 1918-1953”). Podczas panelu dziewiątego – najbardziej chyba zróżnicowanego tematycznie – pojawił się m.in. wątek wydawniczych i księgarskich organizacji branżowych (np. Marek Tobera: „Związek Księgarzy Polskich 1945-1950. Dziedzictwo – eksperyment – kres”).

Konferencji towarzyszył Kongres Książki, zorganizowany przez Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga. Podczas tego wydarzenia odbyły się 3 panele dyskusyjne, w czasie których podnoszono tematy odnoszące się do książkowej współczesności lub niedalekiej przeszłości.

dr Michał Zając

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,
Uniwersytet Warszawski



CENA: 65 PLN

➔ REDAKCJA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” POLECA

LILIPUCIA REWOLUCJA

autorstwa

Katarzyny Biernackiej-Licznar, Elżbiety Jamróz-Stolarskiej, Natalii Paprockiej

Tom jest pionierską analizą twórczej działalności „lilipucich” wydawnictw, które zmieniły krajobraz polskiej książki literackiej i artystycznej początków XXI w. Jak dowodzą autorki, kiczowi, będącemu owocem i przejawem makdonaldyzacji kultury, romantyczni szaleńcy przeciwstawili książkę wysmakowaną literacko, graficznie i edytorsko, wymuszając na wielkich oficynach przeorientowanie ich oferty.

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP: www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

JAK PRZEPROWADZIĆ WARSZTATY Z KSIĄŻKĄ



Moje lektury

Rozumienie świata. O warsztatach pracy z książką i czytelnikami. Warszawa: Wydaw. SBP, 2017, s. 339, „Seria Biblioteki–Dzieci–Młodzież”, t. 10.

Praca zbiorowa dziesięciu autorek poświęcona warsztatom pracy z książką i czytelnikami to równocześnie jubileuszowy, 10 tom serii „Biblioteki – Dzieci – Młodzież” ukazującej się w wydawnictwie SBP od 2011 r. Wszystkie autorki są członkiniami KLANZY – Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów, łączy je miłość do książek i ludzi, są to panie aktywne i otwarte na zmianę. I właśnie tą aktywnością polegającą na prowadzeniu twórczych warsztatów z książką i czytelnikami postanowiły podzielić się z szerokim gronem odbiorców. Sercem książki są niezwykle precyzyjnie skonstruowane i opisane scenariusze 15 warsztatów. Grupy docelowe to przede wszystkim przedszkolaki, dzieci w młodszym wieku szkolnym i nieco starsze,

możliwa jest też praca z dorosłymi. Głównym miejscem proponowanym do realizacji warsztatów jest biblioteka publiczna, jako naturalna i doskonała przestrzeń do pracy z grupą i książką, ale autorki nie wykluczają też miejsc w przedszkolach i szkołach, tam gdzie są aktywni nauczyciele i wychowawcy.

Wszystkie proponowane działania wychodzą od konkretnego tekstu literackiego, w przypadku utworów dłuższych, o bardziej skomplikowanej fabule, od wybranych fragmentów i wątków. Co ważne i podkreślane – nie można pracować z tekstem, którego nie lubimy, nie rozumiemy, każdy wybrany tekst musi zostać przemyślany przez samego prowadzącego. Tematem warsztatów jest tytułowe rozumienie świata, przede wszystkim tego, którym jest każdy z nas. Rozumienie siebie prowadzi do rozumienia innych i tej postawy uczą kolejne scenariusze. Autorki wybrały do nich różne teksty – od bardzo znanych, do takich, o których mało wiemy, lub nigdy nie przypuszczalibyśmy, że mogą stać się dobrym materiałem do prowadzenia zajęć z dzieć-



KSIAŻKA

mi. Na przykład: Beaty Ostrowickiej *Ale ja tak chcę!*, *Opowieści ze starego strychu*, Pawła Beręsewicza *Noskawery*, *Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek*, Mitcha Albona *Zaklinacz czasu*, Julii Donaldson *Grufallo*.

W książce znajdziemy, oprócz definicji, czym są warsztaty z książką jako forma pracy – „aktywne spotkania ludzi z literaturą, a jednocześnie ze sobą nawzajem” (s. 11), również omówienie innych metod wykorzystywanych w pracy z książką i tekstem literackim, jak np. opowiadanie baśni, czarny teatr, teatr cieni i teatrzyk Kamishibai, karty literackie, głośne czytanie w wersji aktywizującej, potencjał tkwiący w pracy z grafoskopem oraz uniwersalny schemat dyskusji „dlaczego ludzie...?, dlaczego ja...?”.

Ponieważ wielokrotnie autorki podkreślają znaczenie ewaluacji prowadzonych zajęć, same również konsekwentnie podsumowały swoje działania, odpowiadając na pytania „co dało/daje mi prowadzenie warsztatów pracy z książką?”, „co dało/daje mi uczestniczenie w warsztatach pracy z książką?”. Pokazały w ten sposób, że prowadzący warsztaty jest jednocześnie ich uczestnikiem, co również było wielokrotnie podkreślone w publikacji.

Cennym uzupełnieniem tomu jest płyta CD z nagranymi przez Marię Kulik czterema opowiadaniami przez nią baśniami oraz duża liczba zdjęć pokazujących, jak przygotować się do warsztatów, i jakie mogą być efekty pracy. Ważna jest dołączona na końcu lista polecanych książek do pracy z grupą. Inne listy umieszczone zostały w tekście – książki dla przedszkolaków (s. 49-50), brak jednak analogicznych list dla dzieci starszych i nastolatków, krótka lista książek obrazkowych (s. 70) możliwych do wykorzystania, oraz publikacje fachowe dotyczące metod KLANZY (s. 86).

Autorki, jak piszą o sobie we wstępie, są praktykami i w bardzo praktyczny sposób dzielą się swoim wieloletnim doświadczeniem, uchylając rąbka warsztatowej tajemnicy. Lektura scenariuszy z jednej strony budzi podziw, z drugiej jednak onieśmienie – czy to będą potrafił/ła zrobić sam/a. Zgodnie jednak z zasadą, że „kto nie ryzykuje ten w kozie nie siedzi” warto spróbować zmierzyć się

z poprowadzeniem warsztatu. Ale to, co podkreślone jest z całą mocą – wymaga pracy, pracy i jeszcze raz pracy!

Dla czytelnika i potencjalnego prowadzącego, cenne są ustalenia wstępne – dlaczego książka, dlaczego grupa i co może wyniknąć z połączenia tych dwóch pojęć. A zdaniem autorek wynika radość, uczenie się od innych, budowanie poczucia własnej wartości, odkrywanie swoich mocnych i słabych stron oraz, co nie jest bez znaczenia, wzmacnianie przeżywania treści literackich. Jakże odmienne są scenariusze warsztatów od szkolnego sposobu czytania i przeżywania lektur zakończonych testem sprawdzającym, jakiego koloru była broda pana Kleksa i co zawierał skarb napoleońskiego oficera.

Rozpoczynając niedzielne kazania stary proboszcz do przeczytanej ewangelii starał się zawsze przyłożyć trzy słowa, tak, aby całe kazanie nie trwało dłużej niż 5-7 minut. Gdyby próbować zastosować tę samą metodę do poradnika *Rozumienie świata...* byłyby to, moim zdaniem, słowa następujące: 1. doświadczenie – tekst przygotowali doświadczeni praktycy, znawcy przedmiotu, 2. rzetelność/solidność – w prezentowaniu podejścia do tematu, pokazanie mocnych i słabych stron warsztatów, opracowanie materiałów, scenariuszy, zestawień w postaci tabel jak przygotować warsztaty krok po kroku z komentarzem metodycznym (s. 96-98) i co zrobić gdy... coś się dzieje podczas warsztatów (s. 101-105), 3. gotowość/umiejętność dzielenia się swoimi emocjami, przeżyciami, przemyśleniami związanymi z prezentowanym tekstem literackim, co wielokrotnie podkreślają autorki.

Publikacja powinna trafić do księgozbiorów podręcznych wszystkich bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą, a gdyby jeszcze trafiła w ręce nauczycieli i zmieniła choć trochę ich sposób patrzenia na tekst literacki, to cel, założony przez autorki, zostałby osiągnięty.

dr Grażyna Lewandowicz-Nosal
Instytut Książki i Czytelnictwa BN

ROZDZIAŁ 1
Dlaczego warto pracować z książką?
Anna Sadowska, Grażyna Sobieszka-Szostakiewicz

Opowiadanie to naturalny dla człowieka sposób przekazywania informacji. Narracja uruchamia emocje, wyobraźnię i budzi ciekawość, przez co zachęca do śledzenia treści. Nadanie informacjom znaczenie czyni je atrakcyjnymi i umożliwia przyswojenie. Dlatego można powiedzieć, że czytanie książek jest konieczne uczy i bawi.

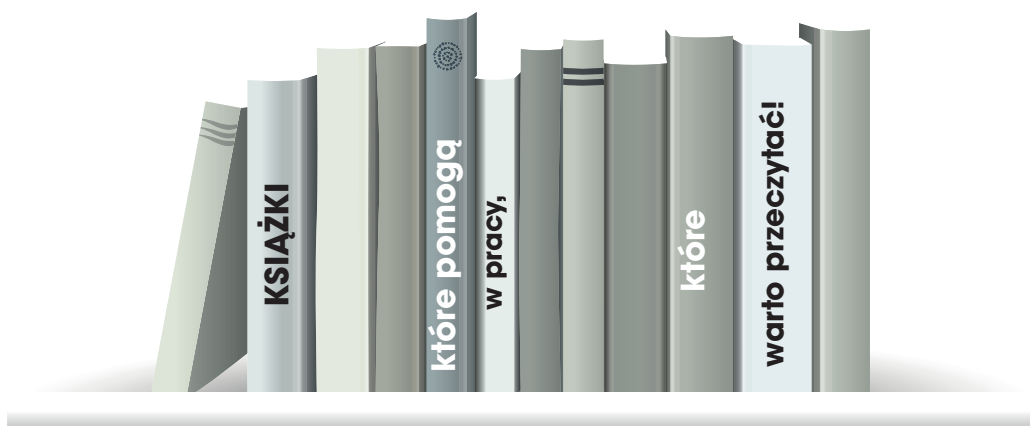
Dobre znaczenie ma także wizualna forma literatury. Książki, o co chodzi, które

ROZDZIAŁ 2
Nasze propozycje pracy z książką i czytelnikami

Kolejność scenariuszy podtytułowa została wybrana od przedszkolaków do młodzieży. Niektóre mogą być przeprowadzone z dziećmi lub w grupach zróżnicowanych wiekowo.

ROZDZIAŁ 1
Czytelniczy z którymi pracujemy
Beata Świderek, Elżbieta Homowska, Magdalena Sowiak, Anna Sadowska, Grażyna Sobieszka-Szostakiewicz, Malgorzata Karaszińska, Marta Tordy, Anna Lipińska

W Części II Rozdziału przedstawiamy czytelników. Jest to ważny segment i zachęca do czytania. W tym celu w warsztatach

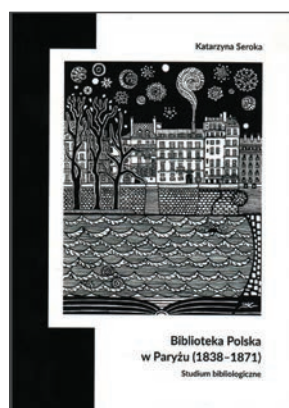


- **Nie ma się co obrażać. Nowa polska ilustracja.** Kraków: Karakter, 2017, 318 s., ISBN 978-83-65271-52-5.



Ilustracja przeżywa ostatnio swój renesans, jest wszechobecna i budzi duże zainteresowanie. W publikacji znaleźli się rodzimi twórcy, jak napisał we wstępie Patryk Mogilnicki (wybór, wstęp, redakcja): „ilustratorzy o charakterystycznym, wyrobionym stylu, którzy – niezależnie od tego, czy pracują na zlecenie, czy na własną rękę – pozostają rozpoznawalni”. Wśród nich znaleźli się: Karol Banach, Ada Buchholz, Dominik Cymer, Barbara Dziadosz, Zosia Dzierżawska, Ania Goszczyńska, Daniel Gutowski, Gosia Herbert, Tymek Jezierski, Paweł Jońca, Izabela Kaczmarek-Szurek, Jan Kallwejt, Bartek Arobał, Kociemba, Michał Loba, Agata Marszałek, Paweł Mildner, Patryk Mogilnicki, Ola Niepsuj, Dawid Ryski, Maciej Sieńczyk, Marianna Sztyma, Magda Wolna. Ich sylwetki zostały przedstawione według ustalonego schematu: droga, pierwsze rysunki, szkoły, pierwsze publikacje, zawód ilustrator (praca), lubiane/nielubiane, wpływy, miejsce pracy, napęd/blokada, plany. Prezentacja została wzbogacona ilustracjami, plakatami, komiksami itp. Książka dokumentuje „nową” („inną, innowacyjną, awangardową, oryginalną, odchodzącą od realizmu”) polską ilustrację. Warto obejrzeć i przeczytać, wszak ilustracja to kontakt ze sztuką, o czym bibliotekarze doskonale zdają sobie sprawę.

- **Katarzyna Seroka: Biblioteka Polska w Paryżu (1838-1871). Studium bibliologiczne.** Warszawa: Grupa COGITO Sp. z o.o., 2017, 362 s., ISBN 978-83-85534-92-1.



Publikacja opisuje powstanie, funkcjonowanie i codzienność Biblioteki Polskiej w Paryżu, jednej z najważniejszych instytucji Wielkiej Emigracji. W rozdziale pierwszym autorka scharakteryzowała kulturę polską na emigracji, zwracając szczególną uwagę na koleje losu Biblioteki Polskiej w Paryżu. W rozdziale drugim opisano gromadzenie księgozbioru w placówce (dary i darczyńców, zakupy, dublety, produkcję własną). Rozdział trzeci dotyczy opracowania zbiorów, czwarty – codziennego funkcjonowania, piąty – kadry bibliotecznej a ostatni (szósty) przedstawia wizerunek biblioteki na łamach ówczesnej prasy. W oparciu o materiały źródłowe: protokoły, regulaminy, inwentarze, wspomnienia, listy, pisma ulotne, a także artykuły z prasy francuskiej, emigracyjnej i krajowej zrekonstruowano dzieje oraz zbadano losy najstłynniejszej polskiej instytucji naukowej działającej poza granicami kraju w latach 1838-1871. Publikacja dla wszystkich, których interesuje historia bibliotek, zwłaszcza zainteresowanych XIX-wiecznym rozwojem polskiego dziedzictwa intelektualnego na obczyźnie.

Dorota Grabowska

MM

KSIAŻKA



ŻYWIECKA BIBLIOTEKA SAMORZĄDOWA

Żywiecka Biblioteka Samorządowa to najstarsza instytucja kultury w powiecie żywieckim. Powstała na bazie księgozbioru utworzonej w 1892 r. biblioteki Towarzystwa Szkoły Ludowej. Jej działalność została po wojnie wznowiona w maju 1945 r., w 1946 r. bibliotekę przejęło Miasto Żywiec. W marcu 2000 r. uchwałą Rady Miejskiej zmieniono nazwę biblioteki na Żywiecką Bibliotekę Samorządową.

Biblioteka dysponuje 3 placówkami na terenie miasta – centrala i 2 filie biblioteczne. Na mocy podpisanego porozumienia pomiędzy Zarządami Miasta i Powiatu Żywieckiego z dniem 1 września 1999 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Żywcu, jako pierwsza biblioteka w województwie śląskim, przejęła zadania biblioteki powiatowej i stała się główną biblioteką publiczną miasta i powiatu żywieckiego. Biblioteka pełni funkcję ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznej. Udziela pomocy instrukcyjno-metodycznej bibliotekom publicznym działającym na terenie powiatu żywieckiego. Służy zaspokajaniu potrzeb informacyjnych, upowszechnianiu wiedzy i rozwojowi kultury. W roku 2005 Rada Miejska oraz burmistrz miasta podjęli decyzję o przeniesieniu biblioteki do zabytkowego budynku. Rozpoczęto remont budynku w ramach środków unijnych jakie mia-

sto pozyskało z Programu Operacyjnego Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA Polska-Słowacja, na realizację projektu pt. „Ochrona dziedzictwa kulturowego miasta Żywca – płaszczyzną rozwoju współpracy pomiędzy Żywiecką Biblioteką Samorządową a Kysucką Kniznicą w Cadcy”. 15 grudnia 2007 r. po dwóch latach remontu nastąpiło otwarcie nowego lokalu biblioteki. Podczas uroczystej gali kilku pracowników otrzymało Medale Pamiątkowe Miasta Żywca, a dyrektorka biblioteki Medal Zasłużona dla Kultury Polskiej. W 2008 r. wyremontowano filię nr 2. W tym samym roku biblioteka została wpisana do Złotej Księgi Miasta Żywca za szczególną działalność na rzecz rozwoju i promocji miasta. Liczba pracowników działalności podstawowej w etatach przeliczeniowych zatrudnionych w bibliotece w 1999 r. wynosiła 13,25 etatu, zaś w 2017 r. 10,5. Pracownicy merytoryczni

biblioteki posiadają odpowiednie kwalifikacje do zajmowanych stanowisk (5 osób studia wyższe, 6 – studium bibliotekarskie). Wszystkie stanowiska pracowników merytorycznych wyposażone są w komputery z programem bibliotecznym LIBRA 2000. W Żywieckiej Bibliotece Samorządowej systematycznie powiększa się zbiory w zakresie literatury pięknej polskiej i obcej, literatury popularnonaukowej oraz zbiorów regionalnych. Biblioteka stopniowo wzbogaca zbiory audiobooków. W czytelnich udostępniane są wybrane tytuły prasowe, w tym dzienniki, czasopisma dla dzieci i młodzieży, prasa kolorowa oraz fachowa. W skład księgozbioru wchodzi także XIX-wieczne wydania książek pochodzące ze zbiorów Biblioteki Towarzystwa Szkoły Ludowej. Biblioteka Samorządowa jest właścicielem ponad 500 książek przekazanych do zbiorów przez rodzinę Habsburgów. Obecnie książki te znajdują się w depozycie Muzeum Miejskiego w Żywcu.

Żywiecka Biblioteka Samorządowa poprzez swoje działania informacyjne, kulturalne i edukacyjne oraz gromadzone księgozbiór, stara się promować książkę i czytelnictwo oraz zaspokajać różnorodne potrzeby czytelnicze. W Informatorium biblioteki znajduje się Dział Książki Obcojęzycznej a użytkownicy biblioteki mogą bezpłatnie korzystać z internetu w centrali i filiach bibliotecznych. W bibliotece działają dwa Dyskusyjne Kluby Książki (jeden dla dorosłych, drugi dla młodzieży). Biblioteka organizuje spotkania autorskie dla dzieci i dorosłych. Promuje książki naszych regionalnych pisarzy i poetów z Grupy Literackiej im. Emila



Zegadłowicza „Gronie” działającej przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Żywieckiej.

Oddział dla dzieci, co roku przygotowuje zajęcia: „Ferie zimowe” i „Wakacje z książką”, „Noc w bibliotece”, „Światowy Dzień Pluszowego Misia”. Wybierany jest najaktywniejszy czytelnik danego roku. Oddział zorganizował siedem edycji konkursu na małą formę teatralną, przez 10 lat w ramach współpracy z Kysucką Książnicą w Cadcy był współorganizatorem Międzynarodowego Konkursu Plastycznego pt. „Malujemy i rysujemy Betlejem”. W Oddziale organizowane są: lekcje biblioteczne, akcje „głośnego czytania”, prezentacje multimedialne, a także różnego rodzaju konkursy: plastyczne, czytelnicze, literackie, wiedzy. Prowadzone są zajęcia promujące: zwyczaje, obyczaje, tradycje świąteczne na Żywiecczyźnie. Dzieci chętnie biorą udział w zajęciach edukacyjnych takich jak np. „Szalona chemia, odłotowa fizyka”, „Dzień Robotyki”, „Bajkowa Noc Nauki”. Oddział współpracuje z Biblioteką w Cadcy (Słowa-



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO





cja). Czytelnicy brali udział w literackich projektach słowackich: „Spotkania pod lampą”, „Ulubiony bohater literacki”, „Literackie reminiscencje”. Wspólna Noc z Andersenem organizowana była w Żywcu i w Cadcy.

Biblioteka uczestniczy w ogólnopolskich akcjach takich jak: Narodowe Czytanie, Cała Polska Czyta Dzieciom, Europejskie Dni Dziedzictwa. W 23 edycji Europejskich Dni Dziedzictwa pod hasłem „Utraczone dziedzictwo”, dyrektor biblioteki Helena Kupczak została wyróżniona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa za projekt pt. „Stary Żywiec, nasze utraczone dziedzictwo”.

Organizowane są wystawy: fotograficzne, ekologiczne, filatelistyczne, historyczne. W miastach partnerskich w Riom we Francji, Cadcy i Namestovie na Słowacji zorganizowano wystawy polskiej książki. W ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w 2009 r. zorganizowano „Pierwszy Żywiecki Maraton Biblijny”.

Biblioteka współpracuje z miejskimi instytucjami kultury: Muzeum Miejskim, Miejskim Centrum Kultury, przedszkolami, szkołami, klubami środowiskowymi, Towarzystwem Miłośników Ziemi Żywieckiej, Grupą Literacką im. E. Żegadłowicza „Gronie”, Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Żywcu. Współpraca polega na wspólnym organizowaniu imprez na rzecz edukacji oraz upowszechniania czytelnictwa wśród osób niewidomych i słabowidzących. Oddział Książki Mówionej żywiec-

kiej biblioteki współpracuje ze Stowarzyszeniem LARIX oraz Fundacją KLUCZ, a także z Kołem Terenowym Polskiego Związku Niewidomych w Żywcu. Dla czytelników niewidzących w Oddziale Książki Mówionej zgromadzono kasety magnetofonowe z nagranyymi książkami oraz audiobooki i e-booki. Bibliotekarz udziela instruktażu w zakresie obsługi urządzeń odtwarzających, nagrywa książki mówione na kasety CF i SD dla czytelników posiadających czytniki. Dla osób niewidomych i słabo widzących organizujemy konkursy czytelnicze, wiedzy oraz spotkania noworoczne i z okazji Międzynarodowego Dnia Białej Laski. Biblioteka jest przygotowana do obsługi osób niepełnosprawnych. Posiada wydzielone i oznakowane miejsca parkingowe, wejście do budynku i pomieszczenie sanitarne przystosowane są dla wózków inwalidzkich.

Na stronie internetowej biblioteki (www.biblioteka.zywiec.pl) udostępniony jest katalog komputerowy zbiorów. Od 1 kwietnia 1992 r. biblioteką kieruje Helena Kupczak.

Helena Kupczak



KreaTYwnie i z pasją

Warsztaty artystyczne w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu, inspirując się japońską sztuką składania papieru, postanowiła zachęcić dzieci do nauki origami oraz innych technik artystycznego wykorzystania papieru. Od stycznia 2012 r. przy Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży działa Kącik Artystyczny „KreaTYwnia”. Warsztaty adresowane są głównie do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, choć różnorodność tematyczna spotkań sprawia, że także starsza młodzież oraz osoby dorosłe mogą nauczyć się czegoś ciekawego.

Origami, czyli japońska sztuka składania papieru, ma swoje korzenie w kulturze VIII-wiecznych Chin. Początkowo była jedynie rozrywką dworu cesarskiego, a papierowe ozdoby służyły głównie do dekorowania świątyń z okazji uroczystości religijnych. Z upływem czasu sztuka ta coraz bardziej się upowszechniała, zyskując coraz większą popularność nie tylko w Chinach i Japonii, ale i na całym świecie. Przez odpowiednie złożenie kolorowego papieru można uzyskać dowolny kształt. Wszystko

zależy od znajomości reguł składania papieru i wyobraźni artysty. Origami uczy kreatywnego myślenia, rozwija wyobraźnię przestrzenną, wzmaga koncentrację, ćwiczy zręczność dłoni. Do tworzenia skomplikowanych papierowych figur potrzeba wiedzy i wielu godzin ćwiczeń, jednak złożenie najprostszego origami nie stanowi większego problemu nawet dla dziecka.

Organizując warsztaty, zaczęliśmy od poznawania tajników origami klasycznego, które

powstaje najczęściej z jednego kawałka papieru a podczas jego składania nie używa się nożyczek ani kleju. Na pierwszych warsztatach powstawały: rybki, pawie, żurawie, dwubarwne motyle i kolorowe kwiaty. Umiejętny dobór stopnia trudności wykonania papierowej figurki do sprawności i możliwości manualnych dzieci sprawił, iż każdy opuszczał zajęcia zadowolony z własnej pracy i pełen chęci do podjęcia kolejnego artystycznego wyzwania.

Organizując warsztaty, zaczęliśmy od poznawania tajników origami klasycznego, które powstaje najczęściej z jednego kawałka papieru a podczas jego składania nie używa się nożyczek ani kleju

Wraz z kolejnymi spotkaniami Kącika Artystycznego „KreaTYwnia”, zaczęliśmy poszerzać ofertę technik artystycznych. Po **origami klasycznym** dzieci zapoznały się z sekretami **origami płaskiego**, które polega na tworzeniu półpłaskich kompozycji geometrycznych, poprzez naklejanie na arkusz papieru odpowiednio zgiętych kolorowych kwadratów, prostokątów, kół i trójkątów. Technika ta, ze względu na łatwość wykonania oraz duże możliwości wykazania się własną inwencją twórczą, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem wśród najmłodszych uczestników warsztatów, choć należy przyznać, że dorośli także wykazują się na tym polu dużą pomysłowością. W naszej galerii dziecięcych prac origami płaskiego znalazły się już m.in.: tęczowe pajacyki, kraby i koniki morskie, stokrotki, tulipany i przebiśniegi, a nawet znane i lubiane postacie literackie – Harry Potter, Rumcajs, Pipi Pończoszanka, Jaś i Małgosia oraz Muminki.



Najbardziej wytrwali zwolennicy origami mogą próbować swoich sił, tworząc, przy wykorzystaniu techniki origami 3D, przestrzenne figury zwierząt i kwiatów, które w oczach osób je podziwiających, urastają do rangi papierowych dzieł sztuki. Wykonanie takich figurek rozpoczyna się od przygotowania odpowiedniej ilości modułów, czyli złożonych we właściwy sposób papierowych trójkącików. Potem, odpowiednio łącząc ze sobą przygotowane moduły (podobnie jak w puzzlach przestrzennych), tworzy się dowolnie wybrane kształty. Ten rodzaj artystycznego wyrazu nie należy do najłatwiejszych, mimo to mamy już za sobą udane próby złożenia: łabędzi, rybek, żółwi, pie-sków, stokrotek, tulipanów i motyli.

Warsztaty organizowane w ramach Kącika Artystycznego „KreaTYwnia” nie ograniczają się jedynie do różnych form origami. Sukcesywnie wprowadzamy nowe techniki artystyczne. Uczestnicy spotkań zapoznali się już z: kolażem, mozaiką, quillingiem, fringingiem, iris foldingiem, tea bag foldingiem. Szeroka oferta sprawia, że na zajęcia przychodzą nie tylko dzieci, które były pierwotnym adresatem kreatywnych warsztatów, ale także dorośli szukający pomysłu na wykonanie oryginalnej kartki świątecznej lub niebanalne zapakowanie prezentu.

W 2013 r. przeprowadziliśmy pierwsze warsztaty animacji poklatkowej. Do wspólnej zabawy, a zarazem artystycznego eksperymentu zaprosiliśmy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bytomiu. Scenariusz naszego filmu przygotowaliśmy w oparciu o opowiadanie *O czarodziejskim kapeluszu i czarowanych obłoczkach*, pochodzące z książki Tove Jansson *W Dolinie Muminków*. Jako metodę animacji poklatkowej wybraliśmy wycinankę. Oznaczało to, że wszystkie poddane animacji postacie należało narysować, pomalować i wyciąć z kartonu. Na osobnych arkuszach papieru powstały wszystkie niezbędne scenerie, w których miała rozgrywać się nasza bajka. Największe zainteresowanie dzieci wzbudziła praca z kamerą, za pomocą której wykonaliśmy dziesiątki zdjęć. Po zmontowaniu materiału powstał krótki film animowany, którego uroczysta premiera miała miejsce podczas XII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Bajka spotkała się z ogromnym aplauzem, co zmotywowało nas do dalszej pracy z animacją poklatkową. Co roku wspólnie z dziećmi tworzymy kolejną bajkę animowaną. Wszystkie nasze animacje udostępniane są na portalu YouTube i cieszą się niemałym zainteresowaniem.



W 2017 r. podjęliśmy współpracę z Bytomskim Centrum Wsparcia mieszczącym się w Bytomiu -Miechowicach. Jest to ośrodek pomocy społecznej opiekujący się osobami dorosłymi, schorowanymi, dotkniętymi patologiami, które na skutek

**Działalność „KreaTYwni”
wpłynęła także na większe
zainteresowanie literaturą
hobbystyczną w naszej bibliotece.**

**Czytelnicy coraz chętniej sięgają
po pozycje dotyczące: origami,
decoupage'u, scrapbookingu,
a nawet historii sztuki**

trudnych sytuacji życiowych, czasem na własne życzenie, stały się osobami bezdomnymi. Podopieczni Bytomskiego Centrum Wsparcia odwiedzają Wypożyczalnię Literatury dla Dzieci i Młodzieży raz w miesiącu i wspólnie z nami realizują swoje artystyczne pasje. Z pełnym podziwem zaangażowaniem uczestniczą w przygotowywanych dla nich warsztatach, a nawet proponują tematykę kolejnych spotkań. Jak sami podkreślają, nasze warsztaty są dla nich natchnieniem i inspiracją do wykonywania własnych dekoracji okolicznościowych oraz pomysłowych upominków dla tych, którym chcieliby podziękować lub podarować prezent od serca.

Głównym celem naszych działań jest aktywizacja dzieci poprzez stworzenie atrakcyjnych i bezpłatnych warunków do rozwijania ich twórczej aktywności. Warsztaty artystyczne rozwijają

zainteresowania, pogłębiają zmysł estetyki, doskonalą zdolności manualne, pobudzają wyobraźnię i kreatywność, a także wpływają pozytywnie na ogólny rozwój dziecka. Szeroki dobór technik artystycznych przyczynia się do rozwoju umiejętności kreatywnego operowania różnorodnymi środkami artystycznego wyrazu. Dzieci mogą odkrywać przyjemność tworzenia i cieszyć się z uzyskanych efektów swojej pracy, co mamy nadzieję, przełoży się na potrzebę aktywnego uczestnictwa w kulturze w przyszłości.

Działalność „KreaTYwni” wpłynęła także na większe zainteresowanie literaturą hobbystyczną w naszej bibliotece. Czytelnicy coraz chętniej sięgają po pozycje dotyczące: origami, decoupage'u, scrapbookingu, a nawet historii sztuki.

Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu organizuje wystawy prac dzieci, które biorą udział w kreatywnych warsztatach. Cieszą się one dużym zainteresowaniem nie tylko wśród młodych artystów i ich rodziców, ale także wśród osób pozornie niezainteresowanych działaniami Kącika Artystycznego „KreaTYwnia”. Bardzo nas to cieszy i daje energię do dalszej twórczej działalności.

**Anna Misiak
Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu**



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



Żeby książki

czytali...

„Nie lubię czytać!” „Nie czytam książek!” „Książki są nudne!”. Takie wypowiedzi często można usłyszeć od młodzieży w wieku od 12 do 16 lat. Nie przychodzą do biblioteki, nie pożyczają książek, chyba, że do przeczytania obowiązkowej lektury szkolnej zmusi ich polonista. Wtedy czytają najchętniej streszczenia książek, żeby ten język polski mieć z głowy. Przykre.

Zadaliśmy sobie pytanie: „Dlaczego tak jest? Co się dzieje, że młodzież w wieku nastoletnim znacznie mniej czyta? Jakie są tego przyczyny?” Postanowiliśmy zbadać tę sprawę. Sporządziliśmy ankietę czytelniczą, na którą anonimowo odpowiedziało 174 uczniów klas szóstych i siódmych oraz 268 uczniów klas czwartych i piątych. Około 32% nastolatków sięga po książki bardzo rzadko. Wielu uczniów klas piątych nie potrafiło wymienić ani jednej książki, którą chcieliby przeczytać, bo... nie lubią czytać. Istnieje potrzeba podkreślenia znaczenia roli nauczycieli polonistów nie tylko w dokładnym omówieniu wybranych lektur szkolnych, ale również w dzieleniu się swoimi zauroczeniami czytelniczymi, informacją o ciekawych nowościach z zakresu literatury pięknej.

Z odpowiedzi uczniów klas szóstych i siódmych wynika, że dzisiejsza młodzież znacznie szybciej dorasta i interesuje się literaturą dla dorosłych. Na łamach ankiety uczniowie wprost pisali, że nie przychodzą do biblioteki szkolnej, bo nie ma tam książek, które ich interesują. Wolą kupować interesujące ich tytuły lub pożyczać od kolegów i koleżanek. **Treści lektur szkolnych są dla większości nieciekawe, słabo rozumiane i nieaktualne. Raczej skutecznie odbierają ochotę do czytania niż do niego zachęcają.**

Wydaje się, że kanon lektur szkolnych dla klas starszych szkoły podstawowej powinien zostać dogłębnie przeanalizowany i dostosowany do zainteresowań i wymagań współczesnej młodzieży. W końcu wszystkim nam zależy na pozyskaniu nastoletnich czytelników.

Podsumowując badania ankietowe chcemy powiedzieć: „Słuchajcie potrzeb współczesnej młodzieży, bo jeżeli uczniowie będą wiedzieli, że w bibliotece są odpowiedzi na nurtujące ich pytania, są tam ciekawe dla nich książki, to przyjdą i zostaną”.

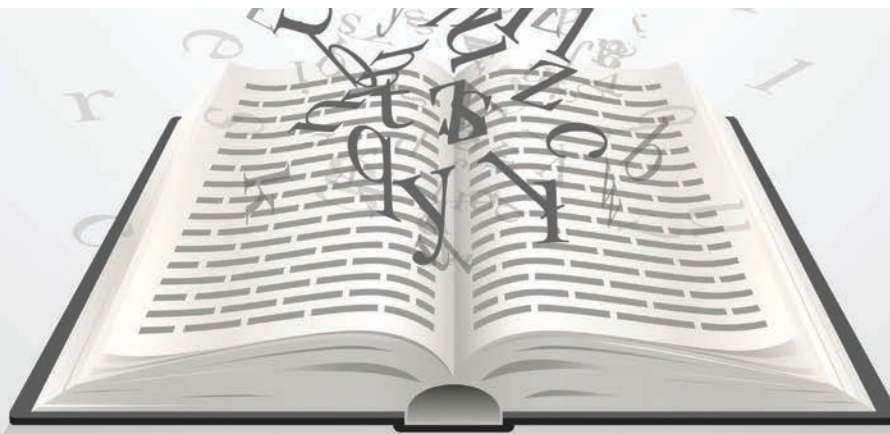
Renata Brzezińska
wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 355
w Warszawie

Janina Niewiadomska, Paweł Stefaniak,
Agnieszka Krysiak
nauczyciele bibliotekarze w SP 355 w Warszawie





Obchody IV edycji Święta Wolnej Książki w Kutnie



Zakończyły się obchody IV edycji Święta Wolnej Książki w Kutnie organizowanego przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną, wpisanego w XV edycję ogólnopolskiego święta Bookcrossing w Polsce.

Wtorkowy dzień 12 czerwca w Kutnie należał właśnie do Wolnej Książki. To ona rządziła miastem. Brano ją często do ręki i czytano, o niej dyskutowano, cytowano, wymieniano. Nikt nie mógł przejść obojętnie, ponieważ spotkać ją można było w wielu miejscach: w sklepach, w parku, przy fontannie, w kawiarniach i różnych nieoczekiwanych sytuacjach. Każdy, kto ją wziął do ręki mógł przeczytać naklejkę: *„Nie jestem zagubioną książką. Jestem książką znalezioną przez Ciebie. Jestem za darmo. Jeśli lubisz czytać, weź mnie ze sobą, przeczytaj i podaj dalej. Więcej informacji na bookcrossing.pl”*. W pro-

gramie obchodów uwzględniono także inną atrakcję, skierowaną tym razem do kutnowskich firm. Przez 10 minut o godz. 14.00 lub 17.00 wszyscy mogli pozwolić sobie na odrobinę relaksu i zagłębić się w lekturze. Dominowały oczywiście kryminały Zygmunta Miłoszewskiego i jego najnowsza powieść *Jak zawsze*. Pisarz ten objął patronatem tegoroczne, kutnowskie święto. Część nowych książek udało się pozyskać od wydawnictwa WAB. W akcji chodziło przede wszystkim o zademonstrowanie, że książka jest obecna w naszym życiu i pełni w nim bardzo ważną rolę: uczy, wzrusza, bawi, czasem denerwuje. Zwyczajnie – budzi emocje, które uzależniają, ale które nadają naszemu szaremu życiu pewien smak. A smakiem i sensem tego święta jest wolność, gdyż chodzi w nim o książki, które krążą swobodnie w przestrzeni miejskiej bez jakiegokolwiek nadzoru. Ludzie wymieniają się



nimi i czerpią z tego radość. I nie jest ważne: czy książka jest wypożyczona z biblioteki, czy znaleziona na ławce – ważne, że jest czytana. Oto firmy i instytucje, które bardzo chętnie włączyły się do tej akcji czytelniczej: Polfarmex S.A, Gambit Kutno s-ka z o.o., Agro Humański, Janiszewski spółka jawna, Aquapark Kutno, Miejski Zakład Komunikacji, Feed Reach Consulting, Młodzieżowy Dom Kultury, Środowiskowy Dom Samopomocy, Bank Credit Agricole Oddział w Kutnie, Szkoła Podstawowa nr 2, Urząd Gminy Kutno, Urząd Miasta Kutna (Wydział Kultury, Promocji i Rozwoju Miasta), Starostwo Po-

wiatowe (Referat Promocji) Margo Coster, Cukrownia, Cafe Zamenhofa, Rose Cafe.

Nie zapomnieliśmy także o najważniejszym punkcie bookcrossingowego święta, czyli swobodnej wymianie książkowej, którą zorganizowaliśmy przed biblioteką. Mieszkańcy Kutna bardzo polubili tę formę zdobywania ulubionych książek. W tej chwili w mieście założonych jest ponad 30 pól bookcrossingowych, a od 2014 r. bibliofile wymienili między sobą ponad 14 tys. książek.

Można zatem spokojnie pokusić się o stwierdzenie, że Kutno książką stoi.

Dorota Nowaczyk



Nocna **SZAJBA** też promuje czytelnictwo

Biblioteka Miejska im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu na „Noc w Bibliotece” zaprosiła czytelników w sobotę 19 maja 2018 r. gdy w wielu zakątkach naszego kraju trwała „Noc Muzeów”. Termin, a przede wszystkim program wydarzenia sprawdziły się znakomicie, o czym zaświadczył tłum odwiedzających.

Każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie. Przekraczając próg biblioteki wchodziło się do świata kina i teatru. W holu witała gości wystawa wielkoformatowych plakatów filmowych udostępnionych przez miejscowe kino. W wypożyczalni na odwiedzających czekały krzesła reżyserskie, reflektory i kiermasz tanich, używanych książek podarowanych na ten cel przez czytelników. Zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczone zostały na zakup nowości wydawniczych.

Otwierając drzwi do czytelnicy przekraczało się próg escape roomu, z którego można było wydostać się jedynie dzięki rozwiązaniu szeregu zaskakujących zadań, które bawiły nie tylko młodzież, ale też całe rodziny. Pomocna była m.in. znajomość ekranizacji książek Tolkiena i nazwisk laureatów Oscara.

W kilku punktach biblioteki czekał na odwiedzających quiz filmowy z nagrodami niespodzian-

kami ufundowanymi przez lokalne firmy i punkty usługowe. Obecni pracownicy i wolontariusze, czyli młodzież uczestnicząca w Filii nr 4 w spotkaniach „Stacji Fantastyka”, a także występująca w Inowrocławskim Teatrze Otwartym, co chwila proszeni byli o pozowanie do wspólnych zdjęć z odwiedzającymi. Sprawily to pomysłowe przebrania, za sprawą których w bibliotece pojawiła się Marilyn Monroe, Charlie Chaplin, Audrey Hepburn czy Sally z filmu Tima Burtona. Dla tych pań, co nie lubią siedzieć z beczynnie założonymi rękami, przygotowano warsztaty tworzenia ozdób w stylu retro. Pomysłowe i własnoręcznie wykonane wachlarze i nakrycia głowy nawiązywały do elegancji gwiazd ekranu złotej ery Hollywoodu.

W Oddziale dla Dzieci Teatr Frajda z Torunia zaprezentował spektakl „Błążej w garderobie, czyli przygoda w Szafolandii” i zaprosił najmłodszych na warsztaty plastyczno-scenograficzne. Maluchy oglądały też filmy sprzed lat, podobnie jak dorośli,





którzy weszli do Saloniku Literacko-Artystycznego, zmienionego tej nocy w Kawiarenkę „W Starym Kinie”. Projekcji niemych obrazów towarzyszyła muzyka grana na fortepianie przez Alicję Kosznik, a desery i napoje serwowało stoisko Pijalni Wód – Palmiarni „Inowrocławianka”.

W Sali Koncertowej im. I. Dubiskiej, użyczonej przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. J. Zarębskiego, a mieszczącej się w tym samym budynku co biblioteka, wystąpiła grupa SZAJBA, czyli Spontaniczny Zryw Aktorski Jakby Bibliotekarzy Amatorów. Spektakl „Pociąg do poezji”, oparty na tych fragmentach *Zielonej Gęsi*, których tematem była literatura, w zaskakujący sposób promował czytelnictwo – nie tylko mowy wiązanej. Groteskowy świat wykreowany przez K. I. Gałczyńskiego ożył dzięki oryginalnej reżyserii Pawła Lewartowskiego i zaangażowaniu inowrocławskich bibliotekarzy, którzy podczas kilkumiesięcznych prób i spekta-

ku, zakończonego owacją na stojąco, udowodnili, że dla promocji czytelnictwa są w stanie rzucić się na głęboką wodę i sprostać finezyjnemu tekstowi, wymagającemu reżyserowi, a przede wszystkim – ocenie publiczności.

Zwieńczeniem „Nocy w Bibliotece” był występ gwiazdy wieczoru – Olgi Bończyk. Jej recital „Piosenki z klasą” nasycony był liryzmem subtelnych interpretacji najpiękniejszych polskich piosenek sprzed lat i utworów z własnego repertuaru artystki. Po występie słuchacze mieli szansę otrzymać autograf i pozować do wspólnego zdjęcia.

Okazało się, że gwiazdy zarówno te błyszczące na nocnym niebie, jak i te z ekranu, sceny i estrady, nie tylko nie przyćmiewają światła wiedzy dostępnej na bibliotecznych regałach, ale mogą przyczynić się do promocji czytelnictwa. Zwłaszcza, gdy bibliotekarze gotowi są na wyjście ze sfery komfortu... na scenę.

Bartosz Wiśniewski
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
Biblioteki Miejskiej w Inowrocławiu



„Noc Bibliotek” 2018

w jabłonowskiej bibliotece



IV edycja ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”, w 100-lecie Niepodległej pod hasłem „Rzeczpospoczyta” odbyła się 9 czerwca 2018 r. „Noc Bibliotek” to ogólnopolska wieczorno-nocna akcja w niekonwencjonalny sposób promująca czytanie i biblioteki, jako otwarte i dostępne instytucje kultury z ofertą dla osób w każdym wieku. W tym roku w tej akcji wzięło udział ponad 1870 bibliotek w Polsce i za granicą. Głównym jej organizatorem jest Centrum Edukacji Obywatelskiej. Nasza biblioteka bierze aktywny udział w tej inspirującej akcji od samego początku, w tym roku po raz czwarty. Dla wszystkich, którzy odwiedzili bibliotekę tego dnia, od godziny 16.00 przygotowaliśmy bogatą ofertę atrakcji. Na najmłodszych czekały gry planszowe, kolorowanki patriotyczne z naklejkami i kolorowymi lizakami. Dla starszych były ciekawe materiały rozwijające temat „Rzeczpospoczyta”. Można też było skorzystać z zasobów partnera akcji – Polony – Cyfrowej Biblioteki Narodowej (tematy Ojczyzna / Patriotyzm). Na naszych gości czekały też gry karciane – „Flirt z Niepodległą”. Flirt to 28 kart i 280 zdań – cytatów z utworów wydanych w Polsce ok. 1918 r. oraz czytanych wówczas (i dziś) wierszy patriotycznych. Do dyspozycji były też flirty literackie z poprzednich edycji „Nocy Bi-

bliotek”: Flirt z Sienkiewiczem i Flirt z Leśmianem. Nasi czytelnicy mogli też obejrzeć pokonkursową wystawę prac plastycznych i literackich pt. „Polska, mój ukochany kraj”. O godzinie 18.00 przenieśliśmy się do sali widowiskowej GCKiS, gdzie odbył się koncert poetycko-muzyczny. Na początku można było wysłuchać minikoncertu grupy najmłodszych dzieci, przedszkolaków z niepublicznego przedszkola „Wyspa Smyków” z Chotomowa. Dzieci wraz z akompaniującą im akordeonistką Bożeną Grunwald wykonały brawurowo piękne piosenki dedykowane mamom. Wspomagała ich śpiewem pani dyrektor przedszkola. Następnie głos zabrał bohater wieczoru Jakub Janik, poeta i dziennikarz, który doskonale sprawdził się zarówno w roli konferansjera, jak i lektora czytającego swoje wiersze. Jego tomik *Listy do kobiet* z ilustracjami Nanuli Burduli, jak i poprzedni *Posłowie myśli* wydany został jako cegiełka na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom Podaj Rękę Małemu Przyjacielowi. Dochód ze sprzedaży tych książek (do puszki trafiło 555 zł) przeznaczony został na pomoc podopiecznej Fundacji 7-letniej Klaudii. Kulminacją „Nocy Bibliotek” w jabłonowskiej placówce był koncert wspaniałej wokalistki Danuty Stankiewicz. Jej niezwykły urok i temperament porwał jabłonowską publiczność do tańca. Brawom nie było końca. Dziękujemy za obecność Panu Wójtowi i jego Małżonce, jak również Prezesowi wspomnianej Fundacji. Dziękujemy wszystkim przybyłym, którzy mimo pięknej pogody zechcieli spędzić z nami ten czerwcowy, biblioteczny wieczór. Na wszystkich przybyłych czekał słodki poczęstunek, kawa, herbata i zimne napoje. Najważniejsze dla nas, że wszyscy opuszczali salę w znakomitych humorach. Dziękujemy! Zapraszamy za rok!

Anna Czachorowska



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Niezwykłą noc w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Kozackowej w Dąbrowie Tarnowskiej z soboty na niedzielę (9/10 czerwca br.) spędziły dzieci w wieku 8-12 lat w ramach IV ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”. W sobotni wieczór czytelnicy zaopatrzeni w: karimaty, śpiwory, poduszki, koce i wyśmienity humor przekroczyli próg dąbrowskiej księżnicy, nie wiedząc co ich czeka w najbliższych godzinach.



Detektywi w akcji, czyli „Noc Bibliotek” W MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

Uczestnicy spotkali się z pisarzem i animatorem kultury Dariuszem Rekoszem, który przygotował dla nich warsztaty pod hasłem „Noc Detektywów”. Była to cała gama zagadek z szyframi, quizami i niespodziankami. Dzieci zaznałomiły się z tajnikami rozszyfrowywania, które mogły wykorzystać, aby zdobyć nagrody. Wspólnie odgadywały też tytuły książek oraz bohaterów literackich i filmowych czemu towarzyszyły salwy śmiechu. Nie zabrakło głośnej lektury książek Dariusza Rekosza a ich uważne słuchanie pomogło w niejednej łamigłówce. Po rozwiązaniu finałowej „Wielkiej zagadki”, z którą młodzi detektywi przywitani nowy dzień, nadszedł czas na taneczne szaleństwo. Dzieci zmęczone, ale zadowolone, ułożyły się wygodnie do oglądania filmu, przy którym część zasnęła już po kilku minutach, a pozostali, najwytrwalsi zamknęli oczy po skończonym seansie. Pomimo niewyspania wszystkim po przebudzeniu dopisywał dobry humor. Cała przygoda zakończyła się w niedzielny poranek o godz. 8:00 kiedy to dzieci zostały odebrane przez rodziców. Obdarowane gadżetami m.in. otrzymanymi przez MBP w związku z udziałem w akcji, mogły spokojnie odespać nocne szaleństwo.

Jadwiga Kusior





Indiańska „Noc Bibliotek” w Gryfinie

Pewnego sobotniego wieczoru, nie tak dawno temu, bo 9 czerwca, indiański szaman – Nocny Orzeł przemienił Bibliotekę Publiczną w Gryfinie na Wioskę Indiańską. Potem na ziemię zstąpił Wielki Duch i wybrał wielkiego wodza – Sokole Oko, aby mądrze i sprawiedliwie dowodził wioską. Wreszcie do wioski przybyli młodzi wojownicy (16) i piękne squawy (4), by okazać swą dzielność i „skosztować” licznych przygód. Wszyscy przybrali nowe, indiańskie imiona, jak: Czarny Warkocz, Tęczowa Zorza, Szybki Bawół, Dzika Stokrotka, Celną Strzałą, Silne Ramię. A symbole związane z wylosowanym imieniem ozdobiły twarze młodych Indian. Jeszcze tylko ostatnie poprawki strojów indiańskich i mogliśmy zaczynać noc pełną atrakcji. Wokół ogniska zasiadły indiańskie squawy i indiańscy wojownicy aby wysłuchać opowieści na temat życia Indian, ich zwyczajów, tradycji, charakterystycznych narzędzi, ubioru czy posiłków. Nauczaliśmy się też kilkunastu słów z języka Siuksów, poznaliśmy swoje zwierzę z horoskopu indiańskiego, które odzwierciedla cechy charakteru. Dzięki szamance Zgrabnej Gazeli (Katarzyna Pawlak z FitDance Studio) nauczaliśmy się tańców indiańskich (Słońca, Donosiela, Powwow, Męskiego) i okrzyku: „Indianie – lud dzielny!, Indianie – lud prawy!, Indianie – lud skory do zabawy!”. Tej nocy każdy uczestnik musiał przejść kilka prób sprawnościowych. Indianin powinien mieć celne oko, aby upolować bizona (strzelanie z łuku), powinien być też szybki i bezszelestny (przejście obok śpiącego węża) oraz dzielny (przechodzenie nad przepaścią w Kanonie Kolorado). Dużo ener-

gii pochłonęło przygotowywanie łapaczy snów, które przed snem każdy powiesił nad swoją głową, przywołując dobre moce. Nagrodą była indiańska uczta przyjaźni, na której ulubionym daniem młodych Indian była pizza. Trochę zmęczeni i najedzeni położyliśmy się na prerii, aby wysłuchać baśni i legend z ust indiańskiego gawędziarza (Stanisław Heropolitański) z książki *Dar totemów* Vladimira Hulpacha. Około północy wojownicy i squawy wyruszyli na pełne emocji poszukiwanie skarbu, do którego można było dotrzeć odkrywając kolejne wskazówki i wykonując poszczególne zadania. Nie



BIBLIOTEKA - GRYFINIE



obyło się bez krzyku, a strach ogarnął wszystkich. Mimo to odważnym Indianom udało się odnaleźć skarby pilnowane przez śmiercionośnego węża (sinteh) i groźną sowę (hinhan), aby dumnie wrócić do Wioski Indiankiej. Po wyczerpującej wyprawie uczestnicy rozłożyli się wygodnie na swoich karamatach i ukryci w śpiworach oglądali film „Indianin w kredensie”, a ci bardziej wytrwali zasypiali przy słuchowisku „Wielka Niedźwiedzica”. Ostatni wojownik zasnął o drugiej w nocy, a pobudkę mieliśmy już po piątej rano! Rankiem, po wspólnym śniadaniu i booktalkingu indiańskim, czyli proponowanych lekturach o Indianach, dzieci otrzymały pamiątkowe patenty indiańskie i torby od wydawnictw, które z dumą zabrały do domów mając w pamięci niezwykłą noc spędzoną w bibliotece. Howgh!

Impreza odbyła się w ramach IV już wydania ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek” we współpracy z Gryfińskim Domem Kultury. Wielkie ukłony i podziękowania składamy niezawodnym i kreatywnym instruktorkom: Dorocie Krutelewicz-Sobieralskiej za scenografię i kostiumy, Małgorzacie Ragan za artystyczne cuda na twarzach młodych Indian, Elżbiecie Narzekalak i panu Makaremu za cierpliwą pracę nad łapaczami snów oraz wszystkim przyjaciółom biblioteki, którzy pomogli w organizacji tegorocznej Nocy. Sponsorami upominków dla wojowników i squaw byli: Wydawnictwo Literatura, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Wydawnictwo ZAKAMARKI, Instytut Książki – Dyskusyjne Kluby Książki, Katarzyna

Sołtan-Młodożeniec – krajowa koordynatorka akcji „Noc Bibliotek”. Wado! (dziękujemy).

Wielki Wódz Sokole Oko (Mariusz Kieltyka)
Fot. Szaman Nocny Orzeł (Daniel Łoza)





Panowie się nie obrażą...

... że **LITERATURA TO KOBIETA** – w tym wyjątkowym 2018 r., który ogłoszony został ROKIEM PRAW KOBIEC. Jako czynna bibliotekarka pracująca w dodatku w promocji miałam za zadanie wymyśleć jak wystawowo zaakcentować ten „babski rok” na naszym bibliotecznym poletku? Najpierw na myśl przyszło mi hasło *Biblioteka to kobieta* – ale jak „ubrać” Ją, czyli Bibliotekę w kobiece szaty? Nie miałam na ten moment pomysłu (choć w przyszłości podjąć). Ale zaświtało mi w głowie: LITERATURA – no TA zdecydowanie może być KOBIECĄ. Co prawda ogarnął mnie strach, że

męska część czytelników śmiertelnie się obrazi, ale pomyślałam – co tam zaryzykuję.

Tak powstała wystawa...

ONE – to znane chrzanowianki i chrzanowskie bibliotekarki, które wcieliły się w równie znane, lubiane lub kontrowersyjne postaci z literatury polskiej i światowej. Jest i ON – Bogusław Mucha – autor zdjęć – fotograf i informatyk, pracownik biblioteki, mój kolega, który jest wyjątkowo skromnym człowiekiem, ale my jego koleżanki-bibliotekarki już dawno poznałyśmy się na Jego geniuszu. Pomagała mu żona Karolina, którą możemy chyba liczyć podwójnie, bo już niedługo oboje zostaną rodzicami (i na dodatek kolejna kobieta się urodzi!).

Ten literacko-fotograficzny projekt dostarczył wszystkim wiele radości i zabawy. To była prawdziwa babska integracja z mężczyzną w tle (kolega wybacz!). Do dzisiaj wspominamy z uśmiechem na twarzy 3-dniową sesję fotograficzną. Pomysły, stylizacje, wizaż, walki słowne o koncepcje poszczególnych postaci. Najzabawniejsze, że tym razem poleceń fotografa i stylistek słuchać musiały wszystkie modelki bez wyjątku, w tym również pani Burmistrz i dyrektorka Biblioteki, które na co dzień nami rządzą. Ale były naprawdę dzielne i cierpliwe.

Wystawa ta to ukłon w stronę kobiet związanych z literaturą – pisarek, bohaterek autentycznych i fikcyjnych. Każda z nich to postać wyjątkowa – warta zauważenia, o pewnej i nie do podważenia randze w literaturze. Barwne, kontrowersyjne, „krwiste”, wyidealizowane.... o różnorodnych cechach charakteru. Dla niektórych modelek – ikony literackie, ulubione postacie, w które z zamysłem się wcieliły. Innym – poszczególne role zostały zaproponowane. Efekt doskonały!

Wszystkich zainteresowanych odsyłam do linku: http://mbp.chrzanow.pl/aktualne_wystawy/2597-literatura-to-kobieta-wystawa.html

A tak naprawdę to wystawa ta dała mi do myślenia nad kategoryzacją literatury w kontekście walki płci. Jak wszyscy dobrze wiemy ta walka trwa od wieków... Czy istnieje zdecydowany podział na literaturę kobiecą i męską? Jaki to kobiecy styl pisania, a jaki męski? Czy jakiegokolwiek parytety w literaturze mają sens? I czy kobiety faktycznie zmieniają literacki świat?

Kiedyś kobietom nie pozwalano pisać. Robiły to po kryjomu, nigdy nie zajmowały się sztuką w takim wymiarze, w jakim czynili to mężczyźni. Słowem – przed sufrażystkami była posucha. Mało nam było wolno, a jak pierwsza XVIII-wieczna wojownicza Olimpia de Gouges głośno upomniała się o prawa wyborcze kobiet, natychmiast ją ścięto pewnego listopadowego dnia A.D. 1793 – za przygotowanie w czasie rewolucji francuskiej „Deklaracji praw kobiety i obywatelki”. Jakiś czas później Oskar Wilde powiedział: *Mężczyźni osiągnęli maksimum, a teraz ruszają kobiety!* I stało się! zaczęłyśmy być zauważalne i zdecydowanie aktywne. Doszło nawet do tego, że znana francuska pisarka, filozofka i feministka – Simone de Beauvoir – jedna z pionerek współczesnego feminizmu tzw. drugiej fali, tak dalece posunęła się w swych przekonaniach, że stwierdziła: *Nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje.* Fakt, można Nas za coś takiego znienawidzić! Ale apeluję do zdrowego rozsądku.

Obecnie mogłoby się już wydawać, że żyjemy w świecie, w którym dyskryminacja kobiet zanika. A jednak pisarki poddają w wątpliwość, czy aby na pewno? Bo jak to się dzieje, że podobno dane statystyczne mówią, że i tak konkursy literackie wygrywają mężczyźni, a w wydawnictwach ostatni głos – to głos męski. Nasza kobieca przewaga to taka, że zdecydowanie stanowimy ten większy procent czytających czytelników, czyli czytamy więcej i częściej od panów.

Cóż... jednak walka wciąż trwa i pewnie trwać będzie jeszcze długo. Jako kobieta uwielbiam mężczyzn, ale zawsze stanę po stronie kobiety, jeśli jej się krzywdzie dzieje, a w tym temacie mam odczucie, że właśnie czasami tak jest. Jeśli więc początek tego tekstu jest prowokacyjny to i koniec taki być musi.

Jeśli zdarzy się, że jakiś szowinista zapyta: *A w czym wy jesteście tak naprawdę lepsze? Przecież i tak najlepszymi pisarzami, kompozytorami, malarzami, ba nawet kucharzami są mężczyźni...* udam, że tego nie słyszę i wyciągnę w tym momencie „najcięższy kaliber” i powiem... w końcu KOPERNIK TEŻ BYŁA KOBIETĄ! (cytat filmowy: *Seksmisja*, reż. J. Machulski)

P.S. Panowie kochani! – ten tekst jest oczywiście przekorny, z pewną dozą ironii i autoironii, bo tak naprawdę – LITERATURA NIE MA PŁCI.

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie
Dział Promocji Biblioteki i Upowszechniania
Czytelnictwa

WERNISAŻ
9.06
GODZ. 18:45

WYSTAWA
LITERATURA
TO
KOBIETA

FOTOGRAFIE WYKONAŁ: BOGUSŁAW MUCHA
POMYSŁ ORAZ PRZYGOTOWANIE SESJI: OLGA NOWICKA
OLGA PIOTROWSKA



sensoplastyka w bibliotece

Choć teoria integracji sensorycznej (SI) powstała w latach 60. XX w., dopiero kilka lat temu zainteresowano się tym zagadnieniem szerzej, a teoria „dzieci dzielą się na czyste i na szczęśliwe” nabrała zupełnie nowego znaczenia.

Dzisiejsi czterdziestolatkowie, którzy pilnie uczyli się na lekcjach i zapamiętali z nich, że człowiek ma 5 zmysłów, ze zdumieniem odkrywają, że zmysłów jest jednak 7, a wszystkie muszą ze sobą idealnie współgrać. Ba! Pomimo dążenia do zsynchronizowania pracy wszystkich zmysłów, mówi się, że nie ma ludzi o idealnej integracji sensorycznej, zaś około 15% dzieci ma poważne dysfunkcje w tym zakresie. Nic zatem dziwnego, że obecnie coraz głośniej mówi się o terapeutycznej roli zabawy, a zajęcia o charakterze sensorycznym podbijają dziecięcy rynek. Wśród takich programów można wymienić „Smyko-Multisensorykę” autorstwa Aleksandry Charęzińskiej bądź „Sensoplastykę” stworzoną przez Izabelę Annę Stefańską, założycielkę „Inkubatora Inspiracji”. O ile pierwsze z wymienionych zajęć są zarezerwowane dla pedagogów, psychologów czy logopedów,

tak „Sensoplastyka” nie ma już takich obostrzeń w zakresie zdobycia certyfikatu uprawniającego do prowadzenia spotkań z dziećmi. Dla bibliotekarzy pracujących z najmłodszymi czytelnikami

**Dzisiejsi czterdziestolatkowie,
którzy pilnie uczyli się na lekcjach
i zapamiętali z nich, że człowiek
ma 5 zmysłów, ze zdumieniem
odkrywają, że zmysłów jest jednak 7**

jest to znakomita okazja do rozwoju zawodowego, a dla bibliotek – do rozszerzenia oferty dla społeczności lokalnej. O ile, oczywiście, biblioteka dysponuje salą, z której można wynieść meblowanie, podłogę zabezpieczyć folią budowlaną, a ściany



PROGRAMOWANIE METODYKA
Z WARSZTATU

zmyć letnią wodą, bowiem to, co się dzieje na takich spotkaniach niejednego bibliotekarza (i rodzica) może nieco zaniepokoić. Mąka unosząca się w powietrzu, ciasto – powiedzmy: pierogowe – we włosach i dzieci nurzące się w tym wszystkim, co dostały do dyspozycji. A do dyspozycji dostać mogą właściwie wszystko, co jest jadalne (choć mogłabym tu przytoczyć słowa Izabeli Anny Stefańskiej usłyszane na szkoleniu certyfikacyjnym: mięso i alkohol na pewno wykluczamy, a jajka niekoniecznie wprowadzamy). Podstawowymi produktami niezbędnymi na zajęciach są mąka (pszenna, ziemniaczana i inne), woda, olej, barwniki spożywcze i olejki zapachowe. Do bazy tej można dodać co tylko fantazja nam podpowie, a zasobność portfela pozwoli. Popularne są chrupki i płatki kukurydziane, galaretki owocowe i kisiele czy makarony i ryże. W wersji „na bogato” można sobie pozwolić na masy krówkowe, cukier puder, bite śmietany i inne pyszności, które standardowo wykorzystywane są raczej w cukiernictwie niż na zajęciach plastycznych. Wyłożenie naszych produktów w miejscach dostępnych dla dzieci i wpuszczenie tychże do sali zasobnej w te „skarby” to niejako cała koncepcja spotkania. Reszta stoi po stronie kreatywności

dzieci. Owszem, niektóre mają problem z zaniemienieniem rąk w mące i nie należy ich do tego zmuszać, gdyż zabawa ma charakter niedyrektywny. Zdecydowana większość dzieci jednak od razu wie, co ma robić. Bawić się, tak po prostu. Dorosłym zostaje „tylko” opanować nerwy, gdyż pomysły na tę zabawę przeważnie wykraczają poza standardy powszechnie pojmowanej, spokojnej (i czystej) zabawy. Zajęcia trwają zwykle około 90 minut i dostarczają niesamowitych doznań zarówno maluchom, jak i starszacom.

„Sensoplastyka” to zajęcia z prawdziwym rozmachem, ale i z realną radością widzianą na twarzach uczestników. Coraz więcej bibliotek i ośrodków kultury decyduje się wprowadzić je do swojej oferty, zlecając ich przeprowadzenie certyfikowanym trenerom. Zwykle idą za tym spore pieniądze. Tymczasem zdobycie uprawnień to kwestia jednego dnia szkolenia (i dobrej, wręcz apetycznej, zabawy), zaś środki wyłożone na kurs wprowadzą nowy trend pracy z najmłodszymi czytelnikami. Tym bardziej warto, że „Sensoplastyka” staje się coraz bardziej popularna i coraz bardziej o niej głośno w środowiskach osób zajmujących się dziećmi.

Izabela Szymańska



Przedwiośnie

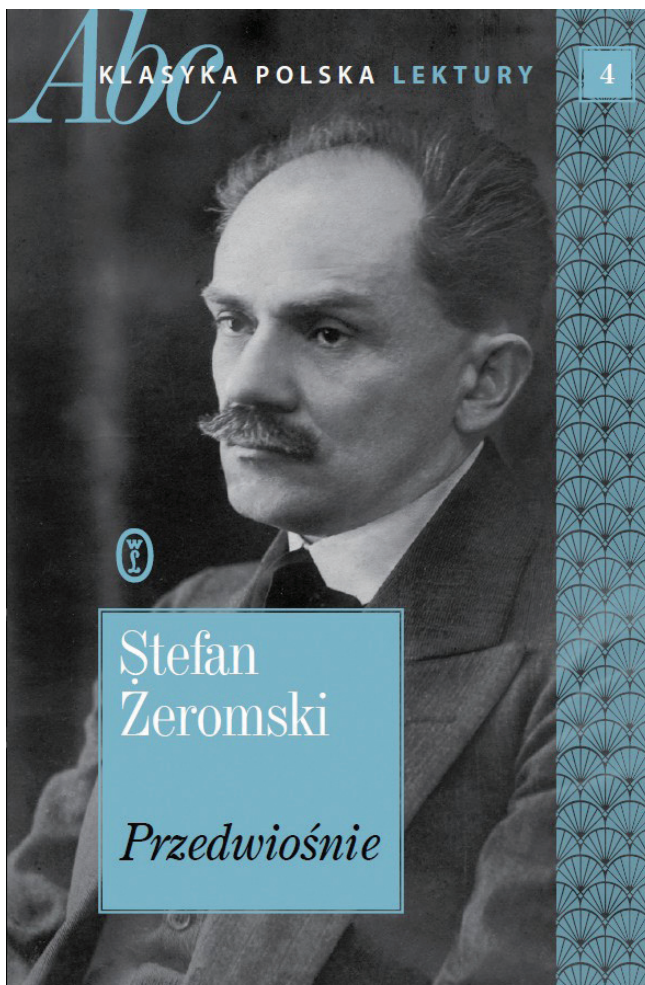
Stefana Żeromskiego

– konkurs czytelniczy

We wrześniu 2018 r. odbędzie się Narodowe Czytanie *Przedwiośnia*. Warto przy okazji tej ogólnopolskiej akcji, zorganizować konkurs ze znajomości lektury. Realizacja konkursu odbywa się na zasadzie Wielkiej Gry, a uczestnicy dokonują losowego wyboru pytań. Zwycięzcą zostaje osoba, która udzieli najwięcej poprawnych odpowiedzi.

Pytania:

1. Jaką manię – według Cezarego – miał Antoni Lulek?
2. Na jakie schorzenia cierpiał Lulek?
3. Z ilu części składa się *Przedwiośnie*?
4. Jak zatytułowana jest trzecia część *Przedwiośnia*?
5. W jakich okolicznościach i w jaki sposób Wanda Okszyńska wyznała miłość Cezaremu?
6. Jak zareagował Cezary na wyznanie miłosne Wandy?
7. Gdzie walczył Seweryn Baryka?
8. Gdzie został pobity i pozostawiony Hipolit Wielosławski?
9. Dlaczego Jadwiga Baryka została skazana na ciężkie roboty?
10. Przy jakiej ulicy zamieszkał Cezary w Warszawie, po powrocie z Nawłoci?
11. Podaj imię woźnicy w Nawłoci?
12. W jakim celu Laura urządziła wielki piknik charytatywny?
13. Skąd pochodziła Jadwiga Baryka?
14. Gdzie mieszkali przodkowie Baryków?
15. Kiedy Jadwiga otrzymała namiętny list od Szymona Gajowca?
16. Kiedy rozegrała się bitwa warszawska?
17. Gdzie został pochowany Seweryn Baryka?
18. W jakim stopniu Jadwiga Baryka opanowała język rosyjski? Podaj przykład.
19. Kim z wykształcenia był Seweryn Baryka?
20. Dlaczego Cezary wybrał studia medyczne?
21. W jakich okolicznościach Cezary poznał Laurę?
22. W jaki sposób Laura usprawiedliwiła Barwickiego, że nie wziął udziału w wojnie polsko-bolszewickiej?

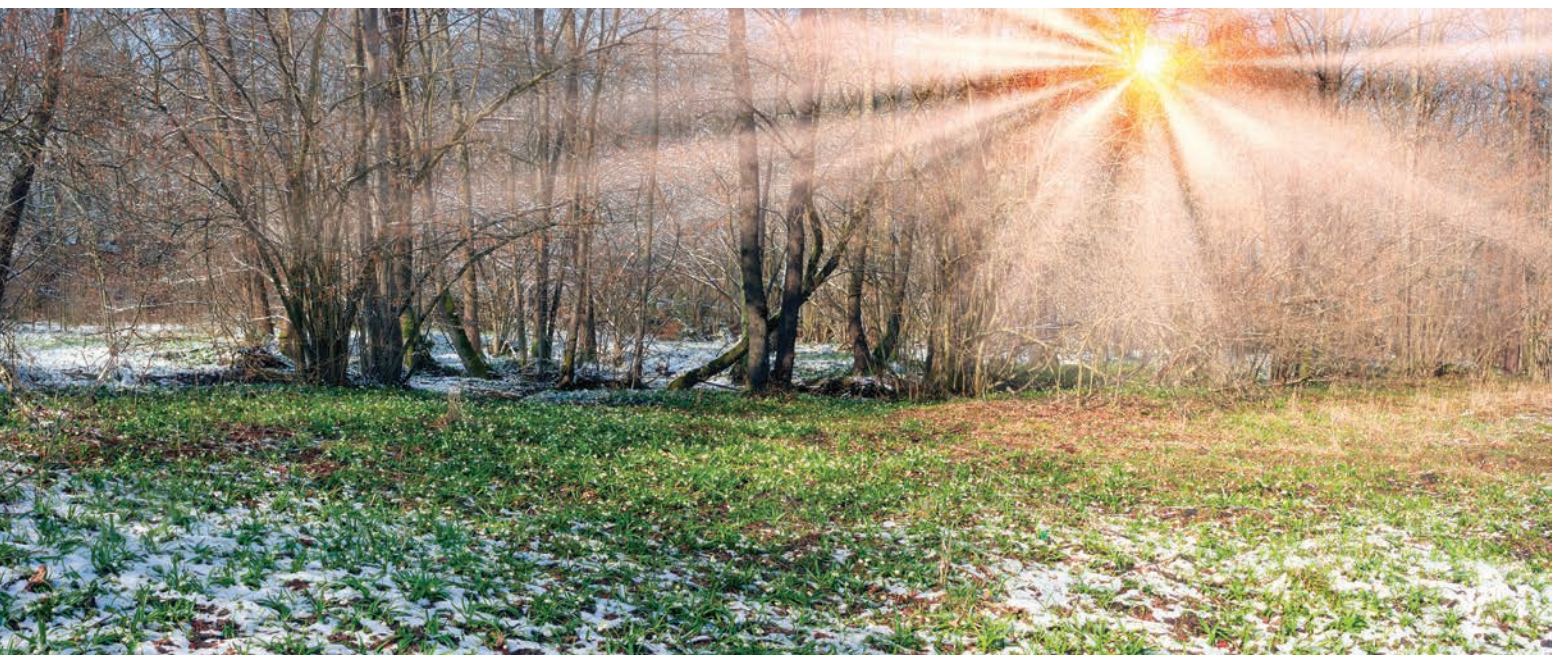


PRZYGOTOWAŁAM METODYKA
Z WARSZTATU

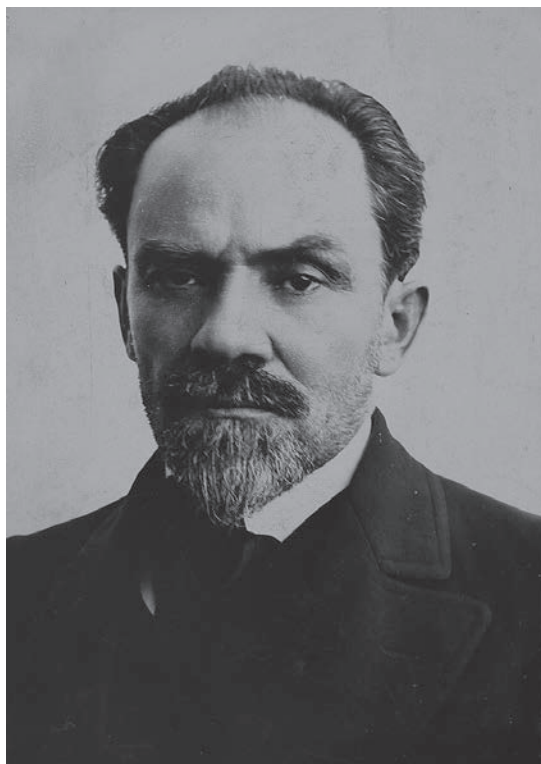
23. Jakiego koloru oczy miała Laura?
24. Kim był pierwszy mąż Laury?
25. Ile lat miał Cezary, gdy jego ojciec udał się na wojnę?
26. Jakie informacje w urzędach wojskowych otrzymała Jadwiga Barykowa o mężu?
27. Dlaczego Cezary został relegowany z gimnazjum?
28. Wymień etapy podróży ojca i syna do Polski.
29. Czym zajmował się Cezary w Charkowie?
30. O czym przypomniał sobie Cezary w domu Laury, na widok szafy z książkami?
31. Ile lat miała Wanda Okszyńska?
32. Kim był ojciec Wandy Okszyńskiej?
33. Dlaczego Wanda nie otrzymała promocji do szóstej klasy?
34. Dlaczego Wanda została wysłana na wieś?
35. Kiedy w Nawłoci Wanda mogła grać na fortepianie?
36. Jakie – zdaniem Cezarego – dwa nieprzyzwoite nieszczęścia spotkały Karolinę w jednym dniu?
37. Jakiego koloru oczy miała Karolina?
38. Jak wyglądało życie Cezarego w Nawłoci?
39. U kogo ubierał się Hipolit Wielosławski? Tam też został zamówiony frak dla Cezarego.
40. W utworze Żeromskiego kilkakrotnie pojawia się słowo świekra, kogo określano tym mianem?
41. Podaj nazwisko gospodarza Odolan.
42. Wskaż okoliczności, w których Cezary wspomina szklane domy.
43. W jakich sytuacjach Żeromski przywołuje w *Przedwiośniu* pisarza Tołstoja?
44. Jakie były losy rodziny Karoliny Szarłatowiczówny podczas rewolucji bolszewickiej?
45. Z czego utrzymywał się Cezary w Warszawie, po przyjeździe z Nawłoci?
46. Czyje portrety znajdowały się w salonie Szymona Gajowca?
47. O czym pisał książkę Szymon Gajowiec?
48. Jakie wrażenie wywarły na Cezarym zwłoki młodej Ormianki?
49. Z jakich pobudek Cezary wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej?
50. Podaj przykłady zafascynowania Cezarego rewolucją.
51. Kiedy Cezary po raz pierwszy w życiu poczuł się bardzo samotny?
52. Gdzie pracował Szymon Gajowiec?
53. Dlaczego Szymon Gajowiec cieszył się z obecności Cezarego?
54. Jaki dokument ocalał życie Cezaremu podczas rzezi Ormian?
55. Jak wabił się ulubiony pudel Karoliny.

Odpowiedzi:

1. Odkupienia biedaków z niewoli.
2. Anemię i astmę.
3. Trzech.
4. *Wiatr od wschodu*.
5. Podczas wspólnej gry na fortepianie, położyła dłoń na jego ręce.
6. Wykpił ją, wspominając jej ucieczkę przed perliczką.
7. W Prusach Wschodnich.
8. W lesie Rogacz.
9. Za udzielenie pomocy księżnej Szczerbatow-Mamajew.
10. Miłej.



11. Jędrzek.
12. Zakup protez dla ofiar wojny.
13. Z Siedlec.
14. W Sołowijówce.
15. Po zamążpójściu.
16. Sierpień 1920.
17. Niedaleko polskiej granicy.
18. W stopniu niedostatecznym. Świadczy o tym fakt, że niezajomością słów obraziła córkę gubernatora.
19. W młodości nie otrzymał wykształcenia i nie zdobył określonego zawodu.
20. Prawdopodobnie pod wpływem legendy o szklanych domach i jej bohatera, kuzyna Baryki.
21. Cezary z Hipolitem, podczas przejażdżki konnej spotkali Laurę i Barwickiego.
22. Chorobą, astmą.
23. Lazuruwe.
24. Pisarzem, literatem, historykiem.
25. Czternaście.
26. Bardzo niejasne i niepewne. Twierdzono, że zginął, dostał się do niewoli.
27. Za pobicie dyrektora gimnazjum.
28. Płynęli statkiem do Carycyna, następnie koleją do Moskwy i Charkowa, skąd również koleją udali się do Polski.
29. Uczestniczył w mityngach i zgromadzeniach rewolucyjnych.
30. Przypomniawszy sobie książki w szafie ojca oraz rozkład i urządzenie swego rodzinnego domu.
31. Szesnaście.
32. Urzędnikiem bankowym.
33. Z powodu problemów z matematyką, nie potrafiła opanować tabliczki mnożenia.
34. Matka Wandy, chcąc złagodzić złość męża na córkę, wysłała ją na wieś.
35. Przed obiadem, gdy nie było gości, gdy nikt nie spał i nie protestował, i nikt nie cierpiał z powodu dolegliwości bólowych.
36. Została zaskoczona przez Cezarego, gdyż zobaczył ją w niekompletnym stroju (nocnym), spadła z siedzenia w bryczce.
37. Niebieskie.
38. Wstawał późno, spożywał obfite posiłki, uczestniczył w dyskusjach, konnych przejażdżkach, wyjeżdżał do sąsiedniego miasteczka, grywał w szachy, winta. Czasami przyglądał się omłotom zboża, zasypywaniu kopców, szatkowaniu kapusty.
39. U mistrza Poola w Częstochowie.
40. Teściową.



41. Storzan.
42. Zaraz po przekroczeniu granicy, następnie w Warszawie i podczas powrotu z balu w Odolanach.
43. W czasie rozmowy Cezarego z Hipolitem, gdy poprosił go o posadę pisarza prowentowego w Chłodku. W rozmowie z Karoliną w Chłodku.
44. Skonfiskowano majątek ziemski, matka zmarła z rozpaczony w Warszawie, Karolina po jej śmierci przeniosła się do Nawłoci. Ojciec został osadzony w więzieniu w Kijowie, zmarł po jego opuszczeniu.
45. Ze sprzedaży fraka.
46. Mariana Bohusza, Stanisława Krzemińskiego i Edwarda Abramowskiego.
47. Była to książka programowa o drodze Polski do postępu.
48. Dostrzegł okrucieństwo rewolucji.
49. Zachwycił go entuzjazm Polaków.
50. Oddanie skarbu, udział w mityngach, wiecach, manifestacjach oraz publicznych egzekucjach.
51. Po śmierci matki.
52. W Ministerstwie Skarbu.
53. Mógł wspominać Jadwigę i rozmawiać o niej.
54. Legitymacja, którą otrzymał od polskiego konsula.
55. Gaga.

Bernardyna Banaś



**PRZYPADKI NAJWIĘKSZEJ
Z WARSZAWY METODYKA**

WIZJONER, WÓDZ CZY POLITYK?

PIŁSUDSKI ZNANY I NIEZNANY

KONKURS WIEDZY

O MARSZAŁKU JÓZEFIE PIŁSUDSKIM

„Debata nad miejscem Józefa Piłsudskiego w historii wciąż toczy się wśród badaczy dziejów i politologów. Przez lata wymazywany z pamięci, pozostał symbolem niepodległego państwa, wzorem dla wszystkich, którzy chcą mu służyć. (...) Miłość do ojczyzny odczuwał w kategoriach najbardziej intymnych (...) Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek...” (Jan Cisek: *Józef Piłsudski*. Warszawa: Świat Książki, 2007).

ZASADY KONKURSU

- Konkurs wygrywa drużyna, która zdobędzie największą liczbę punktów.
- W konkursie biorą udział zespoły trzyosobowe reprezentujące każdą z klas.
- O kolejności udzielania odpowiedzi przez zespoły decyduje losowanie. Kapitanowie poszczególnych zespołów podają liczbę od 1 do 10. Przewodniczący komisji sumuje wszystkie podane liczby. Następnie odlicza zaczynając od najmłodszej klasy. Jako pierwszy odpowiada ten zespół, na którym zakończyło się odliczanie, następnie kolejny zespół siedzący po prawej stronie zespołu rozpoczynającego udzielanie odpowiedzi.

- Uczniowie z danego zespołu wybierają pytanie z danej kategorii.
- Jeśli drużyna poda złą odpowiedź prawo do odpowiedzi przechodzi, jako „pytanie premia”, na pozostałe drużyny. Ta drużyna, która zgłosi się pierwsza przez podniesienie ręki, jeśli da prawidłową odpowiedź, zyskuje dodatkowy punkt.
- Po „pytaniu premii” powracamy do ustalonej wcześniej kolejności odpowiadania.

KATEGORIE PYTAŃ KONKURSOWYCH – za każdą prawidłową odpowiedź uczniowie otrzymują punkt

ŚRODOWISKO RODZINNE I LATA MŁODZIEŃCZE

- W którym roku urodził się Józef Piłsudski? (5 XII 1867 r.)
- Podaj miejsce urodzin przyszłego Marszałka Polski? (Zułów, 60 km od Wilna)
- Jakie imiona nosili rodzice Piłsudskiego? (Józef Wincenty i Maria z Billewiczów)
- Powiedz jak pieściotliwie rodzice i rodzeństwo nazywali Józefa Piłsudskiego? (Ziuk)

- W 1880 r. nastąpił pierwszy kontakt Piłsudskiego z konspiracją. Podaj nazwę nielegalnego pisma, które Piłsudski przepisywał ze swym bratem? („Gołąb Zułowski”, gazeta zawierająca przedruki z warszawskiej i wileńskiej prasy, informacje z historii Polski)
- Jakie wydarzenia spowodowały przeniesienie się rodziny Piłsudskich do Wilna? (pożar majątku w 1874 r. oraz zadłużenie)
- Jaką nazwę nosiła tajna organizacja, założona w 1882 r. przez uczniów I gimnazjum wileńskiego, do której należał Piłsudski wraz ze swym bratem Bronisławem? („Spójnia”)
- Wymień dwa przedmioty, z których na maturze w 1885 r. Piłsudski otrzymał piątki. (historia i geografia)
- Co studiował Piłsudski w Charkowie? (medycynę)
- Podaj tytuł głównego pisma Polskiej Partii Socjalistycznej, której członkiem od 1893 r. był Piłsudski? (pismo „Robotnik”)

PIŁSUDSKI I SPRAWA POLSKA PODCZAS PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

- Odpowiedz czy to zdanie jest prawdziwe: „Za największego wroga Polski Piłsudski uważał Niemcy” (fałsz, wrogiem tym była Rosja)
- Na terenie, którego z zaborów Piłsudski organizował przed rokiem 1914 tajne związki strzeleckie? (zabór austriacki, Galicja)
- Jak nazywał się oddział sformowany przez Piłsudskiego, który 6 VIII 1914 r. wyruszył z Krakowa w celu wywołania Powstania w Królestwie Polskim? (I Kompania Kadrowa lub „Kadrówka”)
- Którą z trzech brygad legionowych dowodził Józef Piłsudski od 1914 r.? (był dowódcą I Brygady)
- Od jakich słów rozpoczyna się tekst słynnej pieśni legionowej? („My pierwsza Brygada, Strzelecka gromada ...”)
- W którym roku Piłsudski odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier, co wywołało tzw. kryzys przysięgowy? (w 1917 r. w wyniku którego został osadzony w więzieniu w Magdeburgu)
- Wyjaśnij skrót POW. Jest to nazwa tajnej organizacji, którą Piłsudski powołał do życia w 1914 r. (Polska Organizacja Wojskowa)
- Podaj umowną datę odzyskania przez Polskę niepodległości. (11 XI 1918 r. – wymagana znajomość dnia, miesiąca i roku)
- Jaki tytuł nosił Piłsudski po powrocie do Polski w 1918 r. (tytuł Naczelnika Państwa)
- Podaj nazwisko drugiej żony Piłsudskiego (Aleksandra Szczerbińska)

PIŁSUDSKI NIEZNANY (uczniowie wybierają jedną z dwóch podanych odpowiedzi)

- W Warszawie znajdują się dwa pomniki Józefa Piłsudskiego. Jeden z nich stoi na placu jego imienia. Drugi z monumentów Marszałka został usytuowany przed: Belwederem czy Pałacem Kultury i Nauki? (Belweder)
- W sierpniu 1914 r., kiedy wyruszał na wojnę otrzymał klacz, którą od koloru maści nazywał: Kasztanką czy Czarną Perłą? (Kasztanka)
- W swoim testamencie życzył sobie, aby jego serce zostało złożone wśród żołnierskich mogił na Roszie w: Krakowie czy Wilnie? (Wilno)
- W II 1918 r. kiedy Piłsudski skończył już pięćdziesiątkę, przyszła na świat jego pierworodna córka Krystyna czy Wanda? (Wanda)
- Czy wilczura, otrzymanego w 1926 r., który jemu jedynemu z rodziny był ślepo posłuszny nazwał Reksem czy po prostu Psem? (Psem).
- Marszałek szedł do sypialni o godzinie 3-4 nad ranem, aby w słabym świetle lampki umieszczonej w kącie pokoju (bo nie znosił ciemności) próbować zasnąć. Zasnął kładąc głowę na poduszce czy kancie nocnego stolika? (nocny stolik)
- „Ilekcroć wybierał się w podróż lub wyruszał w pole”, jak wspominała żona Aleksandra, zawsze miał ze sobą oprócz medalika Matki Boskiej Ostrobramskiej i zdjęć córek: *Potop* Sienkiewicza czy dzieła Juliusza Cezara? (*Potop* Sienkiewicza)
- W proteście przeciwko utworzeniu rządu przez Narodową Demokrację, której polityków obwiniał o zamordowanie Gabriela Narutowicza, Piłsudski wycofuje się z życia publicznego i przenosi się do: Sulejówka czy Otwocka? (Sulejówek)
- Powodem śmierci 12 V 1935 r. był zawał czy rak wątroby? (zmarł na raka wątroby)
- W celu wywołania narodowego powstania, 6 VIII 1914 r. na czele Kompanii Kadrowej wyruszył z Krakowa do Kielc czy Warszawy? (Kielce)

Piotr Ulatowski



BRANDEING
WARSZATA METODYKA

niezwykły świat owadów

Literatura pomaga dzieciom zaprzyjaźnić się z owadami: zajęcia biblioteczne

UCZESTNICY: dzieci w wieku przedszkolnym

CZAS TRWANIA: 1,5 godz.

Pomoce i materiały: książka z wierszykami, bajkami o owadach, taśma klejąca, kartony duże i małe, kredki, nożyczki, kleje.

Scenografia: tworzymy w sali imitację łąki (duże kwiaty z kartonów lub bibuły, zielone tkaniny).

CELE:

- rozwijanie wiedzy na temat świata owadów i zainteresowanie nimi,
- uczenie szacunku do owadów,
- rozwijanie wyobraźni i pobudzanie twórczej aktywności dzieci,
- rozwijanie umiejętności skupienia na ilustracjach i słuchanym utworze,
- kształcenie ekspresji ruchowej,
- kształcenie umiejętności współpracy w grupie,
- rozwijanie kompetencji językowej (wzbogacanie słownictwa).

Uwagi:

- zajęcia mogą być prowadzone w czasie wakacji, ferii lub w porozumieniu z nauczycielami nauczania przedszkolnego w dowolnym okresie w czasie roku szkolnego,
- opiekunowie i wolontariusze pomagają maluchom,
- staramy się, aby skład grup zmieniał się podczas różnych zadań,

- ❑ kładziemy duży nacisk na inwencję twórczą i aktywność uczestników.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

I. Powitanie uczestników.

II. Głośne czytanie wiersza *Łąka* Iwony Salach w Kąciku Malucha (dobrze aby to było inne miejsce niż to gdzie będziemy się bawić).

Rozmowa z dziećmi na temat przeczytanego wiersza.

Pomoce: tekst wiersza *Łąka* Iwony Salach.

III. Zabawy „W świecie owadów”:

1 Zabawa „Spójrzmy pod nogi”

Rozkładamy wcześniej na podłodze małe karteczki z ilustracjami owadów (karteczki z owadami się powtarzają).

Część pierwsza zabawy:

Dzieci wchodzą do sali, stają ostrożnie aby nie nadepnąć na rozłożone karteczki. Patrzą uważnie pod nogi i rozpoznają ilustracje. Głośno wspólnie krzyczą – owady. Potem na ochotnika mówią jakie owady widzą obok siebie.

Część druga zabawy:

Dzieci (np.: w lekkich podskokach, na jednej nodze, podskakując na dwóch nogach) przemieszczają się między karteczkami tak aby je ominąć.

Pomoce: małe karteczki z ilustracjami owadów.

2 Zabawa „Poznajmy się – jestem...”

Część pierwsza zabawy:

Prowadzący pokazuje ilustrację owada – dzieci mówią jego nazwę. Dzieci stoją przodem do prowadzącego i powtarzają za nim ruchy i/lub dźwięki jakie kojarzą się z danym owadem. Prowadzący mówi: Jestem np.: pszczołką (bzyczą i machają zgiętymi rączkami, biedronką (pokazują paluszki

jak kropki), konikiem polnym (podskakują), komarem (bzyczą cieniutko i szybko latają), mrówką (idą jedno za drugim), motylem (machają rękami, biegają powolutku, muchą (bzyczą), osą, ważką (wyciągają prosto ręce i kucają na jednej nodze).

Część druga zabawy:

Wszystkie dzieci biegają jak prowadzący powie na zwę owada to dzieci wykonują to co robiły wcześniej.

Pomoce: ilustracje owadów.

3 Zabawa plastyczna „Owadzie portrety”

Dzieci w grupach tworzą prace (mogą rysować i wyklejać). Każda grupa wybiera sobie owada i wykonuje jego portret. Staramy się aby dzieci wybrały różne owady. Wykonane prace zawieszamy na przygotowanej łące (scenografia).

Pomoce: kartony A 2, kolorowe kartony, bibuła, kredki, nożyce, kleje.

4 Zabawa „Żuk i biedronka”

Prowadzący czyta wiersz *Żuk* Jana Brzechwy. Tworzymy inscenizację. Dzieci dzielimy na dwie grupy: jedna to żuk, druga – biedronka. Każda grupa powtarza swoje kwestie za prowadzącym i wykonuje odpowiednie ruchy do tekstu.

Pomoce: tekst wiersza *Żuk* Jana Brzechwy.

5 Zabawa „Owadzie kolory”

Dzieci dzielimy na 5 kilkuosobowych grup. Każda grupa otrzymuje kartki w jednym kolorze i stanowi grupę: mrówek (brązowy), biedronek (czerwony), pszczołek (żółty), koników polnych (zielony), much (czarny). Prowadzący mówi nazwę owada, dzieci, które trzymają dany kolor podskakują, pozostałe kucają.

Pomoce: kolorowe kartki A5 (żółte, czerwone, zielone, czarne, brązowe).



6 Zabawa „Czerwony dywan”

Rozkładamy „czerwony dywan”. Dzieci dzielimy na 5 kilkusobowych grup. Dzieci wybierają sobie owada jakim chcą być. Prowadzący podaje nazwy i pokazuje ilustracje. W tej zabawie przybliżamy dzieciom mniej znane owady np. trzmiel, bąk, chrabąszcz, patyczak, ćma. Wybrane owady prezentuje się na dywanie, pozostałe dzieci biją gromkie brawa. Możemy też wprowadzić wariant zabawy: „Witamy...” podajemy nazwę owada – ta grupa dzieci kłania się na dywanie (pozostałe dzieci wykonują po 3 klaśnięcia nad lewym ramieniem i nad prawym i/lub wysoko i nisko.

Pomoce: 2 lub 3 czerwone kartony A1.

7 Zabawa „Ach ta osa”

Prowadzący czyta wiersz *Osa* Włodzimierza Scisłowskiego. Dzieci słuchają tekstu i tworzą do niego pantomimę.

Pomoce: tekst wiersza *Osa* Włodzimierza Scisłowskiego.

8 Zabawa „Kropki biedronki”

Prowadzący czyta część rymowanki *Biedroneczka* Jacka Daniluka. Potem dzieci szukają ukrytych czarnych kółeczek w bibliotece (może to także być korytarz). Kółeczka tak chowamy aby łatwo je można było znaleźć. Ważne jest aby wszystkim dzieciom udało się je odszukać. Następnie dzieci (jeśli potrafią) liczą swoje znalezione kółeczka. Dzieci dzielimy na 5 grup. Prowadzący czyta drugą część rymowanki. Każda grupa przykleja swoje kółeczka biedronce. Potem wszystkie biedronki umieszczamy na łące.

Pomoce: 5 dużych biedronek wyciętych z czerwonych kartonów, czarne kółeczka wycięte z kar-

tonu – minimum – dwa na jedno dziecko, kleje, rymowanka *Biedroneczka* Jacka Daniluka.

9 Zabawa „Toaleta muchy”

Część pierwsza zabawy. Prowadzący czyta wiersz *Mucha* Jana Brzechwy. Dzieci słuchają a potem rozmawiają jak myła się mucha w wierszu i jak powinna wyglądać nasza codzienna toaleta.

Część druga zabawy. Dzieci naśladują ruchy prowadzącego. Myjemy: ręce, buzię, uszy, zęby.

Pomoce: tekst wiersza *Mucha* Jana Brzechwy.

10 Zabawa „Niezwyczajny świat owadów jak kolorowe motyle”

Rozdajemy dzieciom kartony z szablonem motyla. Dzieci malują motyle według swojego pomysłu. Podczas tworzenia prac prowadzący czyta wiersz *Motyl* Wandy Chotomskiej. Prace po wyschnięciu prezentujemy w bibliotece na wystawie.

Pomoce: kartony z szablonem motyla, farby plakatowe, pędzle, pojemniki na wodę, stare gazety, tekst wiersza *Motyl* Wandy Chotomskiej.

Literatura o owadach

Wybieramy ze zbiorów biblioteki książki z literatury popularnonaukowej dla dzieci z bajkami, wierszykami czy opowiadaniem o owadach. Dzieci wypożyczają książki do domu.

Pomoce: książki dla najmłodszych (literatura piękna i popularnonaukowa) ze zbiorów biblioteki.

Pożegnanie uczestników.

Justyna Bździuch
Gminna Biblioteka Publiczna
w Aleksandrowie



CENA: 29 PLN

➔ REDAKCJA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” POLECA

MULTIBIBLIOTEKARSTWO

Redaktor: Maja Wojciechowska

Seria: „Propozycje i Materiały”

Biblioteka to dzisiaj instytucja wielowymiarowa. Z jednej strony, jak od wieków, gromadzi i pielęgnuje zbiory w ich tradycyjnym wymiarze, z drugiej zaś – nadążając za wieloaspektowymi przeobrażeniami społeczeństwa, stara się oferować zupełnie nowe formy usług. Omawiane są zagadnienia takie jak: blended learning i e-learning jako metody edukacji czytelnika, standardy opisu i dystrybucji obiektów cyfrowych, tworzenie i zarządzanie multimediami, multimedia w pracy z użytkownikami niepełnosprawnymi, oferta bibliotek dla mniejszości narodowych, czytelnik jako prosument, rola personelu bibliotecznego w rozwoju biblioteki, w tym jego dobór, kształcenie, rozwijanie pasji i talentów.

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP: www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ „BIBLIOTEKI MULTIMOŻLIWOŚCI, NOWE TECHNOLOGIE I NOWE PRZESTRZENIE”

Zielona Góra, 4-5.12.2018 r.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze przygotowuje w dniach 4-5 grudnia br. w Zielonej Górze ogólnopolską konferencję naukową „Biblioteki multimożliwości. Nowe technologie i nowe przestrzenie”.

Założeniem konferencji jest konfrontacja poglądów i opinii teoretyków oraz praktyków z kraju i zagranicy na temat przestrzeni współczesnych wielofunkcyjnych obiektów, w tym bibliotek multimedialnych – przestrzeń architektoniczna, społeczna, wirtualna (biblioteka w chmurze); przestrzeń kulturalna, edukacyjna i naukowa; przestrzeń odbiorcy, przestrzeń bibliotekarza i animatora, przestrzeń zbiorów. Ważnym celem jest prezentacja najciekawszych rozwiązań architektonicznych i funkcjonalnych realizacji (od Mediateki we Wrocławiu do Sopoteki). Dyskursem objęte zostaną wartości (dodane) naddane we współczesnej bibliotece: kultura (umiejętność jej adaptacji we współczesnej przestrzeni i ofercie bibliotek), nowe technologie w bibliotece (e-usługi) i ich akceptacja przez użytkowników, realizacje i modernizacje w dużych i mniejszych bibliotekach publicznych.

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że twórcze spotkanie teoretyków i praktyków, wymiana kontaktów i doświadczeń zaowocuje kolejnymi inwestycjami wzmacniającymi potencjał bibliotek publicznych, przywiązującymi rozwojowi oferty oraz roli, jakie pełnią te instytucje kultury w lokalnych środowiskach.

Opłata za udział w konferencji:

250 złotych prelegenci, po decyzji Rady Programowej;

150 złotych uczestnicy konferencji

cena bez vat dla opłacających udział w konferencji w co najmniej 70% ze środków publicznych.

Opłata konferencyjna (od osoby) obejmuje: koszty organizacyjne, materiały konferencyjne, wyżywienie i udział w imprezach towarzyszących.

Opłatę należy uiścić do 15 listopada br. na konto:

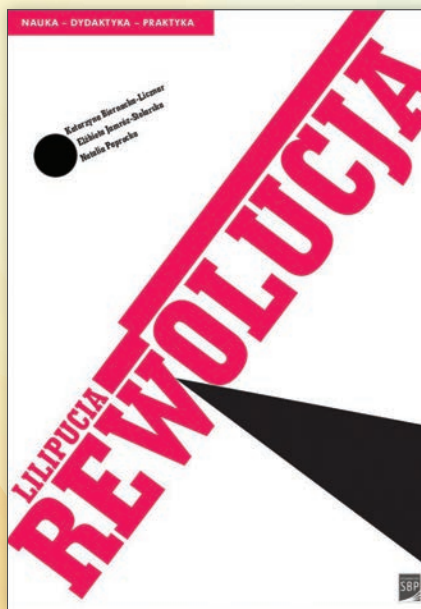
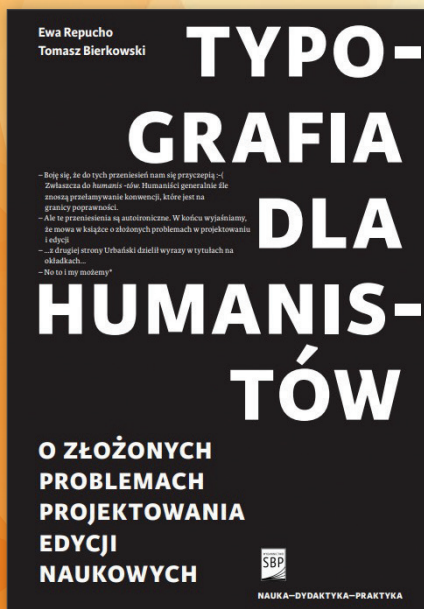
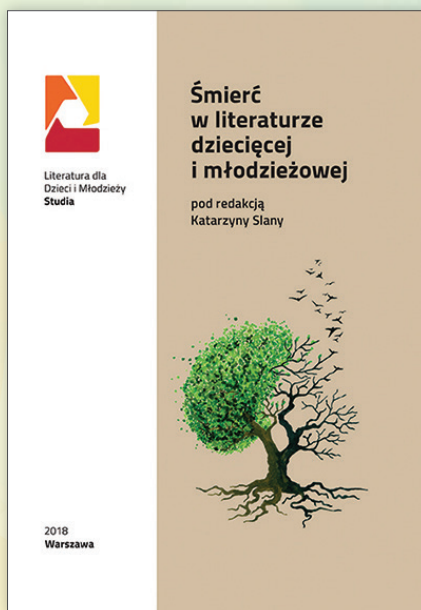
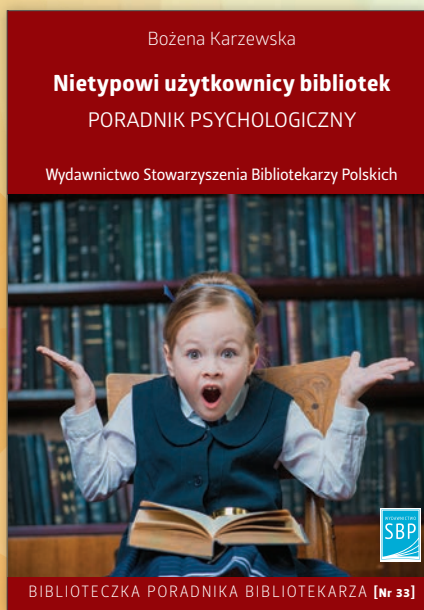
Bank BZ WBK – I Oddział w Zielonej Górze – 59 1090 1535 0000 0000 5301 9070

CZEKAMY NA ZGŁOSZENIA!

PATRONAT
MEDIALNY

**Poradnik
bibliotekarza**

Nowości Wydawnictwa SBP na wakacje



Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP:
www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl

cena czasopisma 36 PLN